

Przemysłowiec

TYGODNIK POPULARNY DLA SPRAW TECHNIKI I PRZEMYSŁU

Prenumerata wynosi:

w Austrii:
miesięcznie.....K 1 20
kwartalnie..... 3 50
rocznie..... 14 —
w Niemczech:
kwartalnie.....M 3 50
rocznie..... 14 —
w Królestwie polskiem:
rocznie.....rubli 6 —



Redakcja:
Lwów, ul. Kopernika 1. 19.

Przedruk z Przemysłowca
dozwolony jedynie za
podaniem źródła. —

Wychodzi w każdą
sobotę rano.

Ogłoszenie (inseraty)
od miejsca wiersza jed-
nej szpalty drobnym
drukem (petit) 40 h.

NUMER PODCZYNY 40 h.

Prenumeratę mi jescową i zamiejscową oraz ogłoszenia przyjmuje: Biuro dzienników Sokolowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9

* * * * * **Redaktor naczelny: Inżynier cywilny Edmund Libański.** * * * * *

TREŚĆ: Nr. 3 zawiera następujące artykuły:

1. Co i gdzie wyrabia się w kraju.
2. Dziesięcioro przykazań dla uprzemysłowienia kraju.
3. Inicytawy przemysłowa stolicy.
4. Sprawy przemysłowe: Przeworsk-Chopin (dokończenie).
— Export wyrobów krajowych.
5. Z postępu techniki i przemysłu (Inż. Edmund Libański).
6. Sprawy techniczne: Wartość materiałów opalowych dla przemysłu (Inż. Bronin). — Utrwalanie bruków miejskich (Inż. K. Polkierski).
7. Kronika techniczna i przemysłowa.
8. W jaki sposób uzyskać się pożądaną zbytu towarów? (Ant...)
9. Kłeska niepunktualności.
10. Wynalazki i konkursy: Co warto wynaleźć? (ciąg dalszy). — Patenta. — Konkursy.
11. Informacje w pytaniach i odpowiedziach.
12. Głosy z kraju.
13. Rozmałości.
14. Ogłoszenia firm krajowych.

Od Redakcji.

Zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich czytelników naszego pisma, by przesyłali nam jak najliczniej informacje i wiadomości dotyczące spraw technicznych, przemysłowych i handlowych w miejscu i okolicy zamieszkania.

Prosimy o zwracanie szczególnej uwagi na produkt krajowe, na wyroby rodzimego przemysłu oraz podawanie uwag krytycznych co do tychże — (o dobroci, trwałości, cenie, dalej podaję i zbytu na miejscu).

Tylko w łączności z szerokiemi gronem współobywateli możemy wytrwale dążyć do celu, któremu służy nasze pismo; — do „rozwoju przemysłu krajowego“.

Redakcja.

Przemysłowa inicytawy stolicy.

Lwów przed kilku wiekami, leżąc na jednym z głównych szlaków handlowych, był ważnym punktem dla handlu ze Wschodem. Przy wysoko rozwiniętym ruchu handlowym wzrastała zamożność miasta, rósł w potęgę i znaczenie patrycyat lwowski a wśród ogólnej zamożności rozwijają się pomyślnie artystyczne rękodzieła.

Jednym z głównych następstw nowoczesnej techniki było ogromne ułatwienie komunikacji, objęcie siecią kolejową i telegraficzną całego kraju, a w ślad za tem musiła nastąpić decentralizacja ruchu handlowego i przemysłowego.

Lwów z biegiem czasu i skutkiem zmian polityczno-ekonomicznych stracił swe znaczenie miasta handlowego i ogniska, do którego spływały wszystkie ekonomiczno-finansowe siły z całego kraju, tem samem zaś stracił dwa ważne źródła swego dochodu. Nareszcie i handel detaliczny miasta ucierpiał w ostatnich lat dziesiątkach znacznie skutkiem napływu towarów zagranicznych, reklamowanych natarczywie i rozpowszechnianych za pomocą agentów i przez wprowadzenie spłat ratalnych.

Nie dziś więc, że w obec wspomnianych okoliczności, Lwów, który z każdym rokiem rozwija się kulturalnie i zewnętrznym wyglądem zbliża się coraz bardziej do wielkich miast europejskich, nie różnie jednak stosunkowo w zamożność i nie rozwija się przemysłowo, przeciwnie ubożeje.

Do podniesienia dobrobytu ludności, do polepszenia warunków ekonomicznych, wiedzie droga jedna, a tą jest ożywienie i podniesienie wytwórczości przemysłowej.

Do tego jednak brak jest przedwzrostkiem jednej rzeczy, tj. odwagi, brak odwagi w ekonomicznym dźwignięciu kraju. Dziwna to w istocie rzecz, że odwagi tej nie brak u nas, gdy idzie o ulokowanie

kapitału w akcyach kolejowych, w totalizatorze lub hazardach, nie przedstawiających żadnej gwarancji zysku, a nie ma jej natomiast, gdy idzie o założenie instytucji lub przedsiębiorstw, które wedle kompetentnych orzeczeń fachowców miałyby na gruncie galicyjskim zapewnić powodzenie. Co do tych kapitałów jednak, to obracamy się wiecej w błędnem kole. Jedni mówią, gdy założy się fabrykę, to znajdzie się potem kapitały, — drudzy, gdy zbierze się kapitał, to założy się fabryka.

Prawdą jest, że nie należy ryzykować kapitałów w przedsiębiorstwie bez fachowego kierownictwa i sumiennej kontroli. Ale czy na takie nas nie stać? Technicy polscy za granicą zażywają wcale dobrej sławy i mają znakomite posady we fabrykach, w Królestwie zaś fachowcy zagraniczy swego czasu ustępowali miejsca młodym fachowym Polakom. Należy więc tylko znakomitsze siły swojskie zużytkować w przedsiębiorstwach naszych, projektowanych oddawna, a którym istniejące warunki rokują powodzenie pewne.

Do takich należy np. mechaniczna tkalnica. Sprawozdania krajowego Związku przemysłowego wykazują niemożliwość zastarczenia zamówieniom płócien, wyrabianych dotychczas ręcznie. Tkalnica mechaniczna na odpowiedziałyby więc istotnej potrzebie, rozwinięłyby się w najkrótszym czasie i wyrugowały towar zagraniczny, a w następstwie pociągnęłyby za sobą całą dziedzinę tekstylną, związaną z ictwem. A dodać należy, że kapitał potrzebny do założenia jednej tkalni mechanicznej wynosi nie więcej nad 200.000 złr.

Podobnie rzecz się ma i z innymi przedsiębiorstwami.

I tak od wielu lat traktuje się we Lwowie sprawę składu u drzewa dla stołarni, mającego być podstawą do wytworzenia silnej spółki wytwórczej dla produkcji parkietów, artykułów budowlanych i mebli

Do wszystkich P. T. Kupców i Przemysłowców! Upraszamy o przesyłanie nam jak najliczniej próbek towarów krajowych (oraz cenników) o których umieścimy w naszym piśmie szczegółowe artykuły z oceną oraz objaśnieniem wartości i dobroci tychże, — celem najszerzego zbytu.

Podnoszono też wielokrotnie potrzebę wytworzenia krajowej konkrecy taniej odzieży, mogącej zwalczać konkrecy wiedeńskiej, nareszcie silnie odczuwać się daje potrzeba założenia wielkiej fabryki o bawia na wzór amerykańskich, celem ochronienia się od zalewu obcych fabrykantów.

Gdyby, incytacja do tych przedsięwzięcia wyszła np. od Reprezentacji m. Lwowa — znalazłaby niezawodnie szerokie echo w kraju i może nareszcie udaboby się przezwyciężyć ten brak odwagi, który również należy do przyczyn tak powolnego i opornego rozwoju krajowego przemysłu.

Sprawy przemysłowe.

Przeworsk - Chropin.

(Dokończenie.)

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że nasze kraje austriackie posiadają ponad 230 cukrowni a przypuszczając, że Galicja przez 30 lat z wielką łatwością byłaby mogła swymi burakami zaopatrywać 20 fabryk cukru — łatwo przyjść do rezultatu, że mogliśmy w naszym kraju przez lat 30 około brutto zarobić miliard złr.

Przemysł cukrowniczy zachodnich krajów uważa dzisiaj pozycję swoją, jako raz na zawsze zdobytą — kraj nasz i kraje nieprzemysłowe za niezdołyte twierdzą swoje go zbytu i strzeże ich jak oka w głowie, środkami.

Oto jak np. postępuje to, co chropińskie?

Fabryka chropińska wybudowana przy pomocy kapitalistów zagranicznych nie sła

na rękę skartelowanym wówczas fabrykom i została więc przed kilku laty w sposób, którego opis nie nadaje się tu do opowiadania, do ruiny doprowadzona i nabyta na licytacji w ten sposób, że akcje jej zostały rozdane pomiędzy wszystkie rafineria austriackie.

Od tego czasu służy Chropin, występując jako prywatne przedsiębiorstwo do tego, by w sposób mniej lub więcej gwałtowny występować przeciw nowym przedsiębiorstwom.

Sposoby jakich używa Chropin, względnie, dla osiągnięcia celu, są w kołach przemysłowych zachodnich dostatecznie znane.

Gdy jaka fabryka przy zawiązaniu kartelu, stawia zbyt wysokie żądania, a nie posiada dostatecznej siły kapitału, by je persorsować, wówczas odbywa się bojkot w rozmaitych formach. A więc cukrownie konkurencyjne przepłacają chwilowo buraki, by producentów odciągnąć bojkotowanej fabryce. Gdy towarzystwo przeworskie wybudowało fabrykę cukru surowego i rafinerię i sprzedaje produkt pod względem jakości nieustępujący w niczem zakrajowemu, starano się produktem zdyskredytować; są wypadki cytowane już dziś przez kupców, że kupcom trzymającym produkt przeworski odmawiają fabryki zachodnie swoich produktów.

Wreszcie, jeżeli fabryka bojkotowana pomimo to, znajdzie zbyt na swój cukier, to następuje sztuczna niższa cen cukru i w ten sposób fabryka zmuszona jest zgodzić się na warunki kartelu.

W tem samym położeniu co „cukrownia przeworska“ znajdują się prawie wszystkie gałęzie przemysłu — w innych krajach superprodukcja, u nas zaledwie zaczątki.

Jeżeli więc nie możemy zdobyć opieki usta w owej dla produkcji, do której kraj ma prawo i domaga się nie dla eksportu

dla konkurowania z drugim krajem, ale dla siebie samego, to musimy udać się do samopomocy do ogólnego bojkotu narzucenemu towaru.

Początek zrobić powinni nasi kupcy i nasze związki ekonomiczne, pierwsi przez utrzymanie cukru przeworskiego w swoich składach i zalecanie go kupującym, drugie przez żywe propagowanie myśli kupowania cukru krajowego i innych wyrobów krajowych wśród społeczeństwa. Nie możemy żądać, aby towar własny „przeplacali“ lub lichej towar nabywali, ale mamy prawo wymagać by w interesie dobra kraju nie kupowano towaru obcego, jeśli jest równie dobry, również ten produkt własny.

Towarzystwo przeworskie musi utrzymywać się stale na wysokości zadania i czuwać, aby w normalnych warunkach tj. uczywszy współzawodnictwie, zdołało przewagę konkurencyjną nad cukrem niekrajowym i odniosło trwałe zwycięstwo dzielnością fachową i kupiecką sprężystością.

Gdy pokaże się, że to, co chcemy nie jest chwilowym wynikiem, gdy przemienimy to w czyn zbiorowy zapewniając fabryce w kraju; wówczas liczyć się z tem będą obojętni i pesymści — ruszy się przemysł w kraju... Wz.

Export wyrobów krajowych.

(Banki eksportowe. — Zjednoczenia sprzedaży. — Polityka taryfowa. — Akademia eksportowa. — Możliwość rozszerzenia eksportu wyrobów krajowych.)

W krajach w których organizacja handlowa i kredytowa znajduje się na wysokim stosunkowo stopniu rozwoju, handel eksportowy uległ również pewnego rodzaju organizacji, której kierownictwo spoczywa w rękach większych instytucji bankowych. I tak np. w Niemczech istnieją banki eksportowe.

EDMUND LIBAŃSKI.

Ze światła postępu techniki i przemysłu.

(Potęga współczesnej techniki. — Siły ekonomiczne. — Co rozstrzyga losy narodów. — Wartość pracy przy użyciu maszyn. — Wodospady. — Biały węgiel. — Sprawy wychowania. — Współdziałanie kobiet.)



Był czas, w którym człowiek, w oko otoczonej potęgami niezrozumiałymi zjawiskami, nie znając sposobu ochrony przed niemi stawał się igraszką ślepych sił przyrody; — upływały długie tysiąclecia walk o byt, nim życie ludzkie stało się znośniejszym... pewniejszym.

Odegnęły to zamierzczone czasy początków kultury...

Współczesna ludzkość w okresie dumnej cywilizacji nie toczy prymitywnych

bojów, przypominających walki przodków, głosi ona z dumą, iż ujarzmiła odwieczne potęgę i zaprzęga je do pracy. Oto dzika siła splenionego wodospadu skierowana na turbiny, miele zboże, pedzi olbrzymie koła, leci po drutach milami, przemieniając się w światło i ciepło i służy tak, jak żąda tego człowiek.

Ulatniona energia węgla, wprawia w ruch setki tysięcy maszyn — przenosi z bajejną szybkością tłumy ludności na całej kuli ziemskiej, wytwarza, gromadzi i przesyła środki zaspokojenia potrzeb materyalnych i duchowych.

A jednak zapytajmy: czy doprawdy panują społeczeństwa nad niewzruszonymi siłami postępu? — czy doprawdy potęga techniki współczesnej, ściele życie coraz wygodniejsze i pełniejsze całym narodem? Odpowiedź nie wypadnie potwierdzająco — ten bajejny świat techniki, olbrzymie wysiłki produkcji przemysłowej, spotęgowana wydajność roli, łatwość komunikacji i t. d. to wszystko wywołuje potęgę ekonomiczną; siły, których igraszką stają się całe warstwy społeczne i narody, jeśli obrona społeczna nie potrafi je dla dobra swego opanować.

Na własnej skórze odczuwają to państwa i kraje, w których tętno pracy pro-

dukcyjnej bije słabo i życie płynie ospale, odczuwa to i nasz kraj, zalewany towarami ościennych krajów, odczuwa przemysł i rolnictwo, odczuwają i cierpią z tego powodu wszystkie warstwy społeczne.

Siły ekonomiczne są również nielitościwe, równie potężne w swych skutkach, jak i siły ślepej przyrody, one to zmuszają do rzucania zawodu i szukania jakiegokolwiek pracy i ukwalifikowanych i analfabetów, one wysuwają coraz licznie do współzawodnictwa na polach pracy obok mężczyzn i kobiety, pedzą setki tysięcy ludu za ocean, wyrzucają z ojcowizn stare rody, i tysiące najmitów rolnych... dzielą dziś, społeczeństwa na posiadaczy i wydziedziczonych.

Rozpętała te potęgi mroźnica praca pokoleń, twórczość ducha, technika współczesna, przeobrażająca radykalnie dawny tryb życia ludzkiego, wyczuwając o poglądy, a kto do nowych nagiąć się nie chce lub nie umie, przedłuż lub później będzie pokonany.

„Nie siła fizyczna i nie armie żywych ludźli zdegradowanych do roli zabijających automatów, rostrzygają dzisiaj losy narodu — tak pisze znany wiedeński ekonomista profesor Herrmann — ale precyzja techniki, stan przemysłu, bogactwo produkcji, potęga pracy“.

których zadaniem jest wspieranie finansowo już istniejących firm eksportowych, zakładanie nowych, obejmowanie funkcji informacyjnych i inkasowych, utrzymywanie składów konsumcyjnych itd. Podobną instytucją jest też «węgierskie muzeum handlowe», które utrzymuje liczne filie w różnych centrach eksportowych (jak np. w Lewancie). Tworzą się także pomiędzy przedsiębiorstwami pokrewnymi związki, czyli tak zwane «Zjednoczenia sprzedawczy», które utrzymują wspólnych stałych agentów, wspólnych podręcznych handlowych. Jednym ze środków popierania eksportu jest też odpowiednia polityka taryfowa, gdyż ta może, obowiązując w stosownej chwili cenę towaru ułatwić mu konkurencję na rynku eksportowym. Zastosowanie jednak tej techniki taryfowej na większą skalę jest tylko wówczas możliwe, gdy przedsiębiorstwa kolei żelaznych i żegluga są w rękach państwa.

Doskonałym sposobem dla popierania handlu eksportowego jest istniejąca już od kilku lat przy austriackim ministerstwie handlu instytucja, udzielająca stale znaczne subwencje (po kilka tysięcy złr.) ludziom za ufanym o fachowym wykształceniu, którzy osiedlają się zagranicą w centrach eksportowych i prowadzą agencję na rzecz austriackiego eksportu. Abyż zaś uzyskać takich fachowo wykształconych ludzi, założono również przed kilku laty we Wiedniu Akademię eksportową, w której słuchacze pobierają gruntowne wiadomości ekonomiczne, polityczne i społeczne, zaznajamiają się z akcją komercyjną odnoszącą się do eksportu i do wielkiego handlu w ogólności. Akademia ta liczy co rocznie więcej słuchaczy ale — rzecz to godna uwagi — młodzież galicyjska nie zapisuje się na tę akademię, nie dziw też, że pomiędzy wysłaćkami handlowymi minister-

stwa znajduje się dotychczas jeden tylko Polak. Tak często słyszy się u nas skargi na przepielenie w zawodach, na straszną konkurencję i t. p., a jednak nie zwrocono dotychczas należytej uwagi na to nowe pole pracy zyskowej, a zarazem mogącej krajowi nazwemu wielki przynieść pożytek. Gdyby młodzi ludzie z Galicji odbywali studia w wiedeńskiej akademii eksportowej, a potem ubiegali się o wspomnianą subwencję i postarali się o zastępstwa firm tutejszych, mogliby osiedliwszy się zagranicą wyrobić dla wielu krajowych wyrobów przemysłowych bardzo korzystnie rękii zbytku. I tak np. mianstwo artykułów naszego przemysłu wywozić by się dało z wielką korzyścią do Parany w Brazylii, gdzie wśród ludności polskiej i ruskiej jest stale zapotrzebowanie wielu naszych wyrobów, to samo do Rumunii — do Rosji wschodniej i południowej — (zwłaszcza po niższeniu cel przemysłowych). Jest to więc dziedziną na której zyskać można nie tylko docho- dy materialne ale i zasłużyć się własnemu krajowi. F.

Sprawy techniczne.

O wartości materiałów opałowych.

Potrzeby przemysłu fabrycznego, żelaznych kolei, żeglugi, zwiększają się z każdym dniem; praca machin, wymagają paliwa i węgla w ogromnej ilości, a procedura wydobywania węgla, nie zmienia się na tyle, nie posiadają tak, by górnik zdążył dostarczyć fabrykantowi, w krótkim czasie taką ilość węgla, jaką nienasycone maszyny wymagają. Kwestya «głodu węglowego» jak widmo budzi łąk na zachodzie Europy, trzeba więc

wobec tego palić wszystko co spalać można.

W myśl tej zasady palą torf, drzewo, odpadki naftowe, gaz ropny i t. p., tworzą brykiety z tych materiałów, z pyłu i odpadków węglowych, ze śmieci, z trocin i t. p. Pierwszą myślą wobec tych wielorakich prób jest porównanie wartości opałowej tych ciał, któremi starano się zastąpić węgiel. Należy więc przedewszystkiem rozstrzygnąć kwestyję co do wydajności ciepła, zalemu i pracy, danego rodzaju opału.

W ostatnich czasach, niemiecki chemik Langbein zajął się obliczeniem ilości ciepła, jaką wydzielają przy spalaniu rozmaite rodzaje paliwa. Nie wchodząc w szczegóły bardzo sumiennej pracy Langbeina, podajemy tu tylko ostateczne wyniki doświadczeń:

Rodzaj opału	Wartość opałowa w jednostkach ciepła
1) Brykiety z trocin drzewnych	3400 do 4100
2) Torf	1800 " 2700
3) Węgiel brunatny ziemny 1900 " 3100	
4) Brykiety z węgla brunatnego	4500 " 5400
5) Węgiel brunatny galicyjski	3600 " 5500
6) Koks z węgla kamiennego	5600 " 7400
7) Olej parafinowy	9800 " 10000
8) Nafta	10300 " 10340

Tabela powyższa podaje nam bardzo cenne liczby porównawcze, zwłaszcza wówczas, kiedy znamy dokładnie cenę danych materiałów opałowych, to też możemy z niej wyciągać wnioski ogólne.

Zastosowanie materiału opałowego w danej okolicy, zależy od bardzo wielu czynników, które ostatecznie dadzą się ująć ich ceną w danej miejscowości.

Rozważając założenie zakładu fabrycznego należy więc przedewszystkiem poznać

A życie i praktyka stwierdza nielitościwie, iż tak jest w rzeczywistości.

Najbliższe i najpotężniejsze są kraje o wielkim przemysle i w krajach tych, również nie ma tyle ograniczeń dla użytecznej pracy kobiet, jak w społeczeństwach bardziej zacofanych, a przez to samo uboższych.

Machina uwalnia ręce ludzkie od pracy fizycznej, zupełnie przeobraża dawne sposoby produkcji rolnej, orkę, siewbę, żniwa, młóckę i transport.

Motor: «człowiek» kieruje tylko, a siłę dostarczają węgiel lub woda.

Niewyczerpaną energię wodę płynącą wódzospadów, przekształcają turbiny i dynamo - maszyny na elektryczność, płynącą po drutach do ognisk fabrycznych, dająca siłę, światło i ciepło.

Wódzospady pędzą fabryki aluminium, karbidu, papiernie, walcownie itp., mnóstwo innych zakładów przemysłowych, koleje elektryczne miejskie i polne, zapoatrują szereg miast w światło i siłę metoryczną, słowem, zastępują na olbrzymim obszarze w produkcji i w komunikacjach siłę pary, a więc i węgiel.

W Niemczech wszystkie siły wodne na zachodzie już są wyczerpane, w Bawarii

i Śląsku nie wiele już pozostaje do dalszego użytku.

Włochy wyczerpują już dziś z pomocą prądu elektrycznego blisko 300.000 HP. (sił koni), a w Apenninach są do dyspozycji co najmniej blisko 3 miliony HP. Skandynawia zawiąduje rozwój przemysłu swoim wódzospadom tylko u nas w Austrii sprawy te postępują nader wolno.

Z Alp i Karpat tryskają niewyczerpane źródła sił, ponawiających się odwiecznie, opady atmosferyczne — jak pisze prof. Rouleaux — przedstawiają pracę 100.000 milionów koni, i nie ma się czego obawiać dla przemysłu, widna wyczerpania pokładów węglowych.

Siły wodne Dniestru, Prutu oraz dopływów, dalej Sanu i dopływów Wisły na zachodzie, przedstawiają co najmniej energię do dwóch milionów HP, w niezmiernie drobnej ilości wyszukaną przeważnie dla młynów, gorznelni i tartaków. O doniosłem użytkowaniu tych bogactw na większą skalę, dotychczas nie wiadomo.

Szkoły nasze i wyższe zakłady, tkwiące w ustroju austriackim, fabrykują zastępy przyszłych urzędników, najwyższem marnem większości «dobra, spokojna posada», nie dziw więc, że mało u nas jest osiek

o energii pełnej inicjatywy i wytrwałości w usiłowaniach, dla zdobycia niezależności na polu pracy przemysłowej.

A jeżeli już młodzi «pragną spokoju», cóż mówić o starczyh!

Stąd to pochodzi, że poufnie, prywatnie, ludzie mówią o tem, co by to zrobić z synami i córkami; rozstrzygają sprawy te tak: syna przepchać przez szkołę średnią, zawsze bodaj dyurnum lub urzędu się dochrapie, a córka na nauczycielkę.

Żądanie reformy nauk dla obojga płci — żądania zmiany, zastosowanej do nowych warunków życia, by wykształcenie ogólne łączyło się ściślej fachowem, produktywnem w przyszłej pracy, znajduje echo jeszcze słabe i... pozostaje po dawnemu, wszystko.

A tyle pól u nas leży odłogiem, któreby wykupiły bogactwem dla całego kraju, gdyby tam skierowano pracę fachową energiczną, celowo i wytrwale! Dla kobiet i mężczyzn znalazłoby się zajęcia i zesłałyby pleśń z naszych poglądów, a wtedy i kraj cały wszedłby żywiej na drogę «rozwoju»...



wjaki materyał opałyowy, obficie dana okolica, warunki dostawy tegoż, a ostatecznie wziąć w kalkulację stosunek ceny do wydajności ciepła.

Inż. A. Bronin.

Utwardzanie bruków miejskich.

Kwestya bruków miejskich jest pierwszorzędnej wagi dla rozwoju miast nie tylko ze względów wygody, ale co ważniejsze ze względów higieny, która w ubiegłym stuleciu zawarła silny i nierozwiązalny związek z postępem nauk technicznych.

Nie właściwem byłoby sądzić, że miasto zaopatrzone w dobre wodociągi i dobrą kanalizację uczyniło wszystko co może dla swoich mieszkańców, na polu higieniczno-technicznym; bruki bowiem wchodzą też w tę dziedzinę, gdyż źle utrzymane stanowią gniazdo zarazków chorobotwórczych. Odpadki rozmaitych organizmów dostają się do szczelin i wybojów, gdzie pod wpływem działania atmosfery gniją.

Woda mająca oczyścić ulice, nie posiadając swobodnego odpływu z powodu wadliwej konstrukcji lub utrzymania, mimo silnego strumienia z hydranta, zarazków za sobą nie unosi a te w wilgoci pomysłniej się rozwijają.

Po wyparowaniu wody, unoszą się w powietrzu, za łada silniejszym powiewem dostają się do mieszkań, tak że oddychamy tem wszystkim, co w kloakach miejskich znajduje się powinno.

Z powyższego wynika, że obok względów natury czysto technicznej, pierwszym i istotnym warunkiem dobrego bruku powinien być ostrój pozwalający na splukanie drogi silnym prądem wody, któryby uniósł za sobą najdrobniejsze nieczystości. Ze względów higieny więc powinno być miasto zaopatrzone w bruki niewytwarzające zupełnie błota, które po wyschnięciu zamienia się w pył, przewiezione po zalaniu go jak najobfitszym prądem wody, powinien bruk pozostać tylko wilgotnym. Wilgoć ta jest niezdolnawia, a zresztą wysycha prędko nie pozostawiając po sobie żadnych nieczystości, te bowiem z pierwszemi strugami spłynęły do kanałów; nasuwa się więc teraz warunek techniczny, by ulice zaopatrzone były w odpowiedni spad przekroczone, by woda prędko bez przeszkody dostać się mogła do wylotów kanałowych.

By się przekonać o konieczności tych higienicznych wymogów, wystarczyło wziąć pod rozwagę płowicę suchochoinkową, zastanawiając się jelle zarazków tej strasznej choroby w takim unoszący się pyłe, skoro statystycznie udowodniono, że co siódmy człowiek choruje na gruźlicę.

Podajmyż więc ręce badaczom medycznym, aby wspólnie zwalczać zło dziesiątku jące ludność.

Wyz wymienionym warunkom najmniej odpowiada bruk bity Mac Adama; w najwykleszej swej postaci, nie daje się bowiem splukać silnym prądem wody, gdyż to unosi składnik łączący szuter, pozostają nie-

rdówności, szczeliny a co zatem idzie — błoto. Mimo tego, że powyższy rodzaj bruków wykonują też na zaprawie cementowej, wszystkie miasta dbałe o swój rozwój dążą do usunięcia tego systemu. Mniej złym, ale jeszcze dalekim od celu, jest bruk kostkowy kamienny, dosyć w Europie i w Ameryce używany. Coraz więcej rozpowszechnionym sposobem założenia drogi bruku jest układanie kostek — najlepiej granitowych za przykładem krajiny postępu, Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej — na podłożu betonowym lub żelazno-betonowym. Najwięcej stosowano siatki z żelaza rozciągniętego. Podłoże miało 11. cm grubości, siatkę zwykle umieszczają 3 cm. od spodu. W ten sposób otrzymuje się silny i sprężysty podkład.

Na takim podkładzie brukuje się a stosują zalewa się cementem, przez co otrzymuje się jednolity bruk, trwalszy i lepszy od bruku kamiennego na podkładzie zwykłym. Kostki mają 8 $\frac{1}{2}$ cm., a wysokość 17 $\frac{3}{4}$ — 20 cm.; kossza tego bruku wynosi około 15 koron na 1 m².

Bruki drewniane, a szczególnie asfaltowe, zawiadzają swe powodzenie zaletom wytrzymałości i trwałości, a przedewszystkiem swej czystości i higieniczności.

O bruku szklannym, mówić będziemy wtedy, gdy próby obecnie poważnie przedsięwzięte w Paryżu, coś nam o nim powiedzą.

Skoro mamy u siebie dużo bruków makademizowanych i skoro mamy również u siebie silnie rozwinięty przemysł naftowy, waroby rozpatrzeć się celem ekonomicznego zbadania, czyby polewanie ulic ciężkimi olejami naftowymi nie było jedynym i bardzo skutecznym środkiem usunięcia nieuniknionych następstw makadamu. Próby w Kalifornii i we Francji południowej przeprowadzone dały bardzo pomyślne rezultaty w następstwie czego zarządzono nowe próby pod Paryżem.

Brukem drewnianym i asfaltowym zarzucają ślizkość, zdaje się, że waroby te drobna, wobec zalet, wadę przebaczyć, tem bardziej, że posypywanie ziarnistego piasku jest doskonałym środkiem zaradczym.

W jednym z znanych mi „wielkich” miast, wskutek widać wielkiego z osobu pieniędzy, panują cokolwiek nie zupełnie prawidłowe stosunki.

I tak ulice, którą nieraz wielkim kosztem wybrukowano, po kilku tygodniach robią ją dla zakładania przypuścić przewodów elektrycznych, po pewnym czasie znowu dla gazowych itd. dla wodociągów, telefonów itp. (niestety podobny wypadek zachodzi obecnie we Lwowie na ul. Badenich, która niedawno oddano do użytku, poprzednio wybrukowano ją całkowicie). Po ukończeniu ku wielkiej radości mieszkańców, zaopatrzone dzielnicy w wielkie tego rodzaju twory cywilizacji, męczy się ich dalej licznymi i częstymi naprawami tego biednego bruku, który nie chce bezwarunkowo satecznie i zdrowo się zachowywać.

Przychoździło mi teraz na myśl, czemu sferom kompetentnym doradzić by naprzykład nie można bruków i tychże podłoża

z płyt betonowych lub żelazno-betonowych, które i higienie zadość uczynią i warunkom miejscowym, gdyż bez uszkodzenia całkowitego materyału zdjąć je można i również prędko na nowo założyć, ile razy zachodzi potrzeba.

Chodniki asfaltowe na dobrym podkładzie i starannie wykonane, są bardzo trwałe, higieniczne i przyjemne. Doświadczenia amerykańskie uczą, że bruki asfaltowe trwają 12 do 15 lat, oraz że od 5-6 roku ich założenia począwszy, [koszta utrzymania wynoszą około 0.35 groszy.

Na zakończenie dodam, że bardzo zajmujące szczegóły czysto techniczne znaleźć można w: Annales des Ponts et Chaussées, Genie Civil, Revue technique, Engineering, Annales des travaux publics de Belgique i Centralblatt der Bauverwaltung.

Karol Fokierski.

Kronika techniczna i przemysłowa.

Rozwiązanie Towarzystwa dla poszukiwania nafty w Wels. Na podstawie orzeczenia prof. G. A. Kocha z geologicznego instytutu w Wiedniu i inżyniera górniczego M. Učka, że teren ponad gruntem kolejowym w Wels obfituje w gaz ziemny i w naftę, założono w listopadzie r. 1901 towarzystwo dla wiercenia nafty i wydano akcje po 500 koron. Akcje te znalazły odbiorców nietylko w wyższej Austrii, lecz i w Salzburgu, Wiedniu a nawet w Niemczech. Ministerstwo rolnictwa również zarządziło wiercenie, które jednak powstrzymano przeszłego miesiąca, gdy w głębokości 1000 metrów nie było rezultatów dodatnich. Gdy i próby przedsięwzięte przez przedsiębiorcę Franka na własny rachunek nie wydały lepszych rezultatów, Zarząd Towarzystwa zwołał Walne Zgromadzenie. Jak z przedłożonego sprawozdania wynika wiercono do głębokości 1040 metrów i natrafiono na piaskowice olejny, który przy chemicznej analizie wywijał benzynę. Badania — nieukonczone dotychczas, wykazały dopiero, że znajdowała się i nafta. Dotychczasowa koszt wiercenia wynosiły 140 000 koron. Uznawają dalsze wiercenie jako bezskuteczne, zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło rozwiązanie i likwidację rzeczonoj Towarzystwa.

Jaki rodzaj schodów jest najpewniejszy w razie pożaru? Na pytanie to usłowno w Karlsruhe odpowiedzieć doświadczonem W domu drewnianym o 1 $\frac{1}{2}$ piętrach ustawiono przy równym obciążeniu schody kamienne, schody żelazne wyłożone częścią drzewem, częścią ksyloitem, schody z drzewa świerkowego i małe schody dębowe. Wynik był następujący: Schody kamienne są w razie pożaru zupełnie bez wartości, drewniane zaś a zwłaszcza dębowe trzymają się a ponieważ nie są dobrymi przewodnikami ciepła, więc długo trwa nim się zainają. Próba ta nie jest wprawdzie jeszcze zupełnie miarodajną, lecz w każdym razie winna pobudzić do powtórzenia doświadczzeń.

Wywóz eglei do Kapstadu. Cegły są w Kapstadzie materyałem nader poszukiwanym i drogo opaczanym. Cena wynosi tam 4 do 5 funtów szterlingów od 1000 sztuk, a prztem są to cegły podlegające gatunku, i 1/2 to potrzeba jeszcze zaprawę cementem aby budynki były zabezpieczone od wpływu temperatury. Cegły surowe przywożone z Anglii są twardsze od sporządzanych na miejscu, i są też znacznie droższe. Wielkość cegły wynosi 2 — 2 $\frac{1}{2}$ cala grubości 4 $\frac{1}{2}$ cala

szerokości a 9 cali długości. Zapotrzebowanie w tym kraju cegieł jest nader wielkie, wedle podania pewnej firmy handlowej milion cegieł tygodniowo znalazłoby tam odbyć z łatwością, tak iż wywóz cegieł do Kapstadt, zwłaszcza glazurowanych, który czyniłby zbędnym cementowanie, mógłby stać się intratnym źródłem dochodu.

Godne nasładowania. Szewcy lwowscy, chcąc zwałczyć import tandety niemieckiej, zawiązali przed rokiem Stowarzyszenie dla wyrobu obuwia krajowego (pod firmą »Kraj«).

Dziś liczy już ono około 400 członków miejscowych i zamiejscowych, a zapotrzebowanie z każdym dniem wzrasta.

»Kraj« posiada obecnie swój magazyn przy ulicy Akademickiej 1. rz. Wykonaniem jak i materiałem wyroby te przewyższają wiedziadła i karlsbadzką tandetę.

Sposób osuszenia murów wilgotnych. W Wrocławiu, w celu usunięcia wilgoci z murów ceglanych jednego z budynków publicznych zastosowano temu lat kilka skutecznie znany oddawna sposób osuszenia, polegający na stopniowym wycinaniu ponad poziomem ulicy spoiny poziomej przechodzącej przez całą grubość muru i zakładanemu w tę spoinę płyt odosobniających (izolacyjnych). Robota ta zasługuje na wyróżnienie ze względu, że budynek ten należał do bardzo starych, wzmiesiony był bowiem temu przeszło lat sto a mury budynku tego, wskutek stałej filtracji, były przesycone wilgocią do wysokości pierwszego piętra. Do osuszenia zastosowano płyty asfaltowolnowe. Wpływ korzystny środków zarządkowanych ujawnił się dopiero w lat dwa po wykonaniu roboty. Obecnie mury są zupełnie suche.

W jaki sposób

zyskuje się pożądany zbył towarów?

Dwa warunki uzależniają pomyślny rozwój każdego przedsiębiorstwa przemysłowego.

Pierwszy: to zorganizowanie produkcji i pracy w ten sposób, aby fabrykat odnośnie do swojej jakości, dobroci i ceny targowej z każdym innym zwycięsko mógł współzawodniczyć. Drugim, conditio sine qua non: to systematyczne normowanie sprzedaży, dążącej do tego, aby wyroby znajdowały łatwy i korzystny obdyt.

Mamy wypadki, w których fabrykat pevien wzorowo wykonany nie znajduje korzystnego obdytu. Zupelne powodzenie materialne jest wtedy tylko możliwym, jeżeli produkty dobre są przedmiotem łatwego popytu, co tylko osiągnąć można przez wzorową ze wszechmiar organizację.

Nie ma bez wątpienia takiej rubryki w handlowym obrocie danego przedsiębiorstwa, wymagającej więcej uwagi, zręczności, doświadczenia i rutyny jak właśnie rubryka »sprzedaży«, która w każdym przedsiębiorstwie zastosowana do rozmaitych okoliczności, zależna jest zawsze od przeróżnych wymagań. Każdy kupiec, który łatwo chce swój towar sprzedać, ma do dyspozycji swojej:

1) reklamę, 2) zastępstwo fabryki, 3) agentów podróżyjących.

I nie ulega wątpliwości, że niejedną, który tych trzech środków użyć umie roztropnie i w sprzyjających mu warunkach, potrafi zyskać dla swego towaru łatwy chęciem jego odpowiadający obdyt.

Postaramy się teraz w kilku rysach naszkicować istotę reklamy i zaznajomić czytelników z jej znaczeniem i doniosłością w przemyśle i handlu.

Jeśliśmy chcieli znaleźć stosowne określenie dla istoty reklamy, to bez ogródek powiedzieć możemy, że reklama jest drogowskazem w całym labiryncie i chaosie interesów.

Sprawdza ona w jednym centrum-ognisku tak kupca jak i sprzedawcę, fabrykanta i konsumenta. Czemu dla rolnika jest celowe nagnojenie gruntu, tem dla kupca jest reklama.

Aby reklama była dobrą, zadaniu swemu odpowiadającą i skuteczną, musi być systematycznie uprawiana. Dewiza dla niej musi być hasło »bądź jasną i dobitną«. Nie powinna ona być dla nikogo zagadką, nie może się odznaczać zbytnią wielkością. Anons każdy musi być w oczy, być charakterystycznym a druk czytelnym, aby na pierwszy rzut oka zrozumieć można co zachwala, do czego dąży. Jak mało w tym kierunku, na tem polu dotąd zdziałano dobre się każdy, kto przegladając pierwszy lepszy dziennik. Ważnym jest także pytanie »jak długo trzeba ogłaszać«. Jest faktem, że zwykle pierwszy anons nawet drugi i trzeci, jeżeli na tem poprzestajemy, nie odnosi właściwie korzyści. Przy czwartym zaczyna publiczność zwracać nań swoją uwagę, lecz wtedy właśnie nadchodzi chwila, aby anons pojawiał się raz po raz, gdyż wtedy dopiero pewni być możemy, że cel nasz z łatwością do siebie osiągnął. Nie bez pewnego interesu stosownem będzie na tem miejscu przytoczyć zdanie jednego z kupców paryskich, który zapytany o znaczenie i wartość inseratu odpowiedział: »Pierwszy anons bywa zwykle przeczytany, drugi spoglęza się, lecz go się nie czyta, trzeci czyta się lecz się go jeszcze poważnie nie bierze, czwarty publiczność poczyna się interesować o piątym mówi się już z przyjemnością, z ochotą, przy szóstym siara się każdy z nas do rzeczy zachwalanej zbliżyć, po siódmym towar kupujemy«.

Ażby anons działał, musi się ustawić nie potwarzać. Dowodzi tego rzut oka w dzienniki i czasopisma fachowe, aby się przekonać, że znane i poważane firmy jak najczęściej ogłaszają swoje fabrykаты i towary w tym widocznie celu, aby u konsumentów nie popaść w zapomnienie. Lord Macaulay powiedział raz bardzo trafnie, że reklama jest tem dla interesu, czem para dla maszyny. Jest ona — według słów jego wielką poruszającą siłą, która niby motor całą fabrykę w ruch wprawia. Barnum powiedział: »Reklama drukuje nawet wtedy, gdy my śpiemy; farba drukarska jest ożywczą krwią, aortą życia kupieckiego«. Vanderbiltd również przy pewnej sposobności odezwał się bardzo trafnie o istocie reklamy: »Jak świat wiedzieć może, że masz coś dobrego do sprzedania, jeżeli to coś nie będziesz zachwalał; jeśliś tylko wozył jednego dolara w przedsiębiorstwo to trzymaj drugiego w pogotowie, abyś o nim miał znać »urbi et orbi«. Dla fabrykanta jest rzeczą najdogodniejszą popartą długoletniemi do-

świadczeniami, produkty swoje inserować przedewszystkiem i jak najczęściej w czasopismach fachowych.

Obok anonsów główną także rolę odgrywają tzw. »dodatki«, które załączone w pewnych odstępach czasu w początknych fachowych pismach odnoszą zawsze pożądane rezultaty.

Dodatek taki ma tę korzyść, że można w nim umieścić prospekt całego fabrykatu, polecenia i świadectwa o doskonałości towaru, więc to wszystko co w ramach zwykłego inseratu umieścić się nie da. Inserat zawiadania tylko zastępy konsumentów z firmą i jej specjalnością. Dodatek przekracza te ramy i zyskuje zaufanie odbiorców przez zaznajamianie ich z najdrobniejszymi detalami produktów. Niejedną z fabrykantów ma zwyczaj zbierać rozmaitego rodzaju dodatki i ilekroć zabraknie mu jakiegokolwiek przedmiotu sprowadza takowy z rozmaitych firm, których szczegółowy wykaz w ten sposób posiada.

Kilkakrotnie spotykałem się podczas moich podróży i odwiedzin u odbiorców z dodatkami przezemiennymi wydawanemi i naczynie przekonać się mogłem, że one były bezpośrednio inicjatorem w nawiązaniu stosunków handlowych.

Nader skuteczną jest również tak zwana »reklama redakcyjna«. Zwykle zwracamy na nią więcej uwagi, niż na anons umieszczony w części inseratowej. Jakkolwiek znaczna część prasy anonsów w tym dziele nie umieszcza, to jednak, gdy potrafimy nadać inseratowi charakter wiadomości lokalnej, udać nam się może umieścić go w części redakcyjnej dziennika, i to zupełnie bezpłatnie, a wtedy możemy być pewni, że taka reklama z pewnością dodatni odniesie rezultat. Również ulubionym i dobrym sposobem reklamy jest plakat. Aby jednak był skutecznym, musi być artystycznie wykonany.

Jestto zwykle wydatek kosztowny, i dlatego aby pieniądze nańłożone nie poszły na marne, należy się starać, aby był zawsze w stosownem miejscu umieszczony.

W tym kierunku potrzebna jest również ustawiczna kontrola, a zażść ona może tylko wtedy, jeżeli przestrzega jej sam fabrykant lub też jego zastępca.

Nie wątpimy jednak, że dozór tego rodzaju leży w interesie tychże właśnie pełnomocników firm, którzy w ten sposób zawiadania publicznego o istnieniu ich mandantów, a temsamem swoich zastępstw i agencji.

W tych kilku rysach starałmy się przedstawić »co to jest reklama« i jaką rolę w handlowym odgrywa świecie.

Lecz niestety, na tym jedynym środku — jakkolwiek doniosłym — handel i przemysł poprzestać nie może.

Potrzeba jeszcze innych sprężyn a mianowicie zastępstw i agentów podróżyjących aby rozwój w tych dziedzinach życia społecznego oparł się na trwałej podstawie.*

Antonina L...

*) Drogę cenny artykuł nadestany nam w tej ważnej kwestii umieścimy w Nr. 5 »Przemysłowca« (Redakcja.)

Kłęska niepunktualności.

Niepunktualność rzemieślników jest tak ogólnie znana i rozpowszechniona, że stała się prawie przysłowia; u nas jednak rozciąga się wada ta, na wszelkie prawie dziedziny pracy warsztatowej, fabrycznej i ręcznej i jest prawdziwym rakiem tęczącym do brzo- byt ludzi, pracujących na mniejszą lub większą skalę samodzielnie. Mimo to jednak mało zastanawiano się nad motywem, wynikami i środkami zaradczymi dla tego tak ogólnego zjawiska.

Główną przyczyną niepunktualności jest brak metodyczności i systematyczności w pracy. Jak długo majster, kierownik czy fabrykant nie postępują wedle pewnej, jako najlepszej przez nich obranej metody, wedle ścisłego obliczenia środków, materiałów i sił wytwórczych, tak długo nie są oni w stanie z całą sumiennością oznaczyć, a tem samem i w następstwie dotrzymać terminu. Ogromna potęga Amerykanów na rynku światowym pochodzi głównie z ich metodycznego sposobu wykonywania każdej pracy, który umożliwia im nietyko szybkie wykonanie zleceń, ale też dokładne obliczenie i dotrzymywanie terminu dostawy.

Amerykańskie i angielskie pisma podnoszą nader często wypadki niezwykle ścisłej punktualności, dotrzymywanej mimo największych trudności, wykazując przytem, że często ta jedna zaleta, stała się podstawą powodzenia i stanowiąca o całej świetnej karierze danych osobników.

Dużo jeszcze czasu upłynie, zanim rzemieślnicy i przemysłowcy nasi osiągną choć w części metodyczności, sumiennosci i punktualności amerykańskiej lub angielskiej, są jednak pewne stałe prawidła, które sumiennie zastosowane i u nas w każdym czasie wydadzą muszę rezultaty bardzo korzystne.

Przypomnijmy je w krótkości.

Systematyczna praca wymaga przedewszystkiem bystrego poglądu i logicznego myślenia. Trzeba umieć objąć myślą całą pracę, by z góry poczynić praktyczne zarządzenia.

Kierownik fabryki lub warsztatu nie posiadający metody, może zrujnować całe przedsięwzięcie.

Nie należy nigdy przyjmować zamówienia, jeżeli nie można go wykonać w oznaczonym terminie, lub też należy w czasie powiadomienia klienta kiedy dostawa nastąpi.

Należy sumiennie obliczyć siłę reprezentowaną przez robotników lub maszyny, któreśmi się rozporządza.

Gdy raz przyjęto pewien termin, należy wytyczyć wszystkie siły, narazić się nawet ewentualnie na małą stratę, byle go dotrzymać.

Wielu przemysłowców i rzemieślników szkodzi sobie tem ogromnie, że nie przyjmują robót, które przynoszą mały zysk lub wcale go nie przynoszą. To może mieć tylko zastosowanie w takich zakładach, które są zasypiane zamówieniami i robotą. W każdym innym wypadku jest to postępowanie nierozsądne, gdyż właśnie drobna, lecz wzo-

rowo wykonana praca może fabrykantowi lub rzemieślnikowi posłużyć za doskonałe polecenie. Z małych początkowo zleceń powstają wielkie.

Należy też uwzględnić, że są przedsiębiorstwa, w których u pojedynczych klientów zarabia się całkiem nieznaczne sumy, które razem jednak stanowią dochody przedsiębiorcy. Lekceważące obchodzenie się z którymkolwiek — z klientów, naraziłoby na ruinę całe przedsiębiorstwo.

Przeważna ilość ludzi żąda nietyko sumiennego wykonania i punktualnego dostarczenia roboty, ale ponadto i uprzejmego obchodzenia się. Nad tem każdy praktyczny człowiek winien się zastanowić, a dojdzie do przekonania, że oprócz dzielności i praktycznych wiadomości także sztuka obchodzenia się z ludźmi przyczynia się znacznie do powodzenia w interesie lub przedsiębiorstwie.



Wynalazki i konkursy.

Co wario wynaleźć?

Kl. 14. Zbudować turbinę parową o 600 obrotach na minutę. — Kl. 15. Masa hektograficzna, która dawała więcej niż sto dobrych odbitek. — Sztuczny kamień litograficzny. — Kl. 17. Mieszanka olejąca, którą użyła zamiast lodu, utrzymywała piwo w 6° ciepła. — Sposób i przyrząd za pomocą których można by rozszarpać kamienie przez zimno przy użyciu lub bez użycia wody. — Kl. 18. Sposób wyzyskania ciepła, uchodzącego ze żużlami z pieróg wysochik, a to zamieniając je na energię motoryczną lub na elektryczność. — Kl. 19. Tani i szybki sposób topienia śniegu w wielkich ilościach. — Kl. 20. Sposób odzyskania siły, jaka się niszczy przy użyciu hamulców, czy to przy jeździe z góry, czy też przy zatrzymywaniu pociągów. — Kl. 21. Sposób poruszania sygnałów lub zwrotnic kolejowych za pomocą fal elektrycznych. Lekkie akumulatory. — Powoli idący elektromotor. — Kl. 22. Czernidło do butów, któreby nie było kwadem. Kl. 23. Sposób pozabawiania Iranu zapachu i smaku. — Wynaleźć niepalny materiał do smarowania i do uszczelniania. — Kl. 24. Materiał niepalny przy wysokich temperaturach, np. dla pieców wysokich. (C. d. n.)

3) fabryka powyższej firmy w Neu-Erlau koło Wiednia.
Zaleca się dzieła Fristberga: „Fabrykation der Knochenkohle“
Czy tego rodzaju fabryka istnieje w kraju naszym — nie wiem.
Odpowiedź na pytanie 4. (w Nr. I „Przemysłowca“). Casenę wyrabiają:
1) Julius Hofmeier — Wien IV, i tenże Prag, Karolinthal.
2) Józef Novak, Shatka bei Mnischels (Czechy).
3) prawdopodobnie fabryka ryzowa mleczny w Staromieście koło Rzeszowa. Zaleca się w tym względzie dzieła:
a) Lang „Die fabrication von Kunst und Sparbullen“. K. 2.
b) Banmeister. „Milch und Molkerei-Producte“ K. 60.
Dziel tych na żądanie dostarczam.
Jan Poraj Górski — Sanok.
Od Pana W. Grabowskiego w Poznańskim, otrzymujemy odpowiedź łączącą się zapytania 1) w nr. 1. naszego pisma:
Casein wyrabia i eksportuje, Genossenschafts Molkelei, in Buk (Posen). Zmiaład otrzymał można wyczerpująca informacja co do fabrykacji (po polsku).
Odpowiedź na pytanie 8. w Nr. 2. K. K. Uhnow.
Istnieje patent „A. Trübel“ w Wiedniu, który swojego czasu skonstruował ruchome obcasy, można je dowolnie w miarę tego, kółem bok jest ścięty, przesuwać. (Interesowani zechcą się zgłosić do Redakcyi „Przemysłowca“).

Pytanie 9. Czy i gdzie można nabyć w kraju siatki druczane gotowe w tym rodzaju, jak je dostarcza firma wiedeńska J. Meerkat?

Pytanie 10. Czy niebyłoby korzystnie założyć w Strylu fabrykę dla wyrobu ołówków i piór stalowych? Mam do dyspozycji lokal z maszyną parową, zachodzi tylko pytanie czy mamy w kraju surowców potrzebne do tego fabrykatu i sił fachowych.

S. W. — Stryl.

Pytanie 11. Tłumacz. Prosimy o wskazanie nam firmy krajowej dla wyrobu świecek miłowych które co do jakości i ceny nie ustępowałyby najlepszym wyrobom zagranicznym. Dalej takiej samej fabryki zapłatków, dalej fabryki ołówków, piór stalowych i t. p.

Na fabrykę „Tien“ należy wpłynąć, ażeby wyrobiła lepszy atrament atracentowy, ponieważ dotychczasowy nie może iść w porównanie „z Leonhardem“.

Kółko Rolnicze w Tłumaczu.

Pytanie 12. Malinów p. Święc. Prażne dowiedzieć się, czy można znaleźć odbiorców na bardzo piękny gips i alabaster, również mam płytki alabastrowe na stoliki! Mam dwa gatunki alabastru; ziemniolny i jasno-piępiolaty. — Białe posyłałem do Wiednia dla oceny — uznano, że jest bardzo dobry i piękny. Mam także marmur w 3-eh odmianach.

Pytanie 13. Z Kijowa otrzymujemy od domu handlowego list:

— Zadaniem naszego domu handlowego i komisowej agencji jest rugowanie z tutejszego rynku fabrykatów niemieckich zastępując takowe polskimi i francuskimi.

O ile więcej przemysł w Galicyi jest słabo rozwinięty artykuły jednak niektórych poważniejszych fabryk galicyjskich, mogłyby tu znaleźć zbyt bardzo dobry o ile drobiazgi i cenami mogą konkurować z Niemcami. Nie posiadając spisu fabryk lub księgi adresowej przemysłu polskiego w Galicyi i Poznańskim, niniejszem pozwałam sobie

Informacje w pytaniach i odpowiedziach^{*)}

Odpowiedź na pytanie 3. (w Nr. I „Przemysłowca“).

Wegiel kościany do czyszczenia benzyny, utrzymuje na składzie firma: Alojzy Hübner, Lwów, Rynek I. 38. i sprzedaje takowy w mielonym stanie po 40 halery za 1 kg.

Wegiel kościany produkuje:

1) Aklciova tovarna na vyrabeni mnych hnojiv a hnebniv v Koline“.
2) fabryka powyższej firmy w Petschek a. d. Staatsbahn (Czechy);

^{*)} Wszystkich naszych czytelników prosimy o łaskawe współpracownictwo w odpowiedziach na podane zapytania.

Redakcyja.

zwrócić się do: *Przemysłowca* z uprzejmą prośbą o wskazanie mi adresów, wyłącznie fabryk polskich w Galicji i Poznańskiem wyrabiających:

- 1) pasy ze skóry angielskiej;
- 2) pilniki i noże dytuzyjne (dla cukrowni);
- 3) widły i łopaty;
- 4) szcztaki do tur kotłów parowych;
- 5) tkaniny metaliczne (Sita);
- 6) maszyny parowe, sikawki pożarne, pompy, transmisyje, armature, manometry i t. p.;
- 7) liny transmisyjne manilskie;
- 8) artykuły gumowe techniczne i w. i., na które mam tu bardzo obszerny zbiór.

M. Nagabowsky.

Dom handlowo-komisowy.

Pytanie 14. Jak sporządzić papier ogniortwawy?

Papier ogniortwawy wyrabia się na sposób taki:

Przygotowuje się płyn, rozpuszczając w 100 częściach wody dystylowanej, siarczanu amonu 8 części, kwasu borowego 3 części, borkasu 3 części.

W tej mieszaninie macza się dokładnie papier, poczem się go suszy.

Korespondencya Redakcyi.

P. St. Kr. w Kijowie. Jeśli Pan ma pomysł dający się urzeczywistnić, byłoby to rzecz epokowa: kompania amerykańska Eric-Telophon & Comp. przez prezycyenta Mr. Chas. Elidden wyznańczyła dwie nagrody w wysokości miliona dolarów (około 5 milionów koron) za relis telefonowe (telephon-repeater), oraz za wynalezienie systemu wielokrotnego telefonowania. Zyczymy powodzenia w próbie.

Panu S. P. w Zakopanem. Suche deski brzoziowe, bukowe i modrzewiowe i inne znajdując się na składce w Kamionce Strumiowej. (Tartaki hr. Potockiego).

Nr. 4. zawierając będzie:

1. Jak działać dla przemysłu krajowego.
2. Sprawy przemysłowe: Magazynowanie ropy w kraju (Inż. Klaudyusz Angerman). W sprawie eksploatacyi torowisk w kraju. (Inż. A. Kornelia). — Zapiski krajowe. (Inż. K. Rolle). Międzarky kongresu międzynarodowy.
3. Sprawy techniczne: Zwytkowanie wafry (Inż. A. Roszkowski). — Powielacz ciepła.
4. Z postępu techniki i przemysłu: (Kolej pod obłoki. — Kolej na Jungfrau. — Komunikacye dla turystyki. — Projekt kolei na szczyt Tair) (Inż. Edmund Liberski).
5. Kronika techniczna i przemysłowa.
6. Wynalazki i konkursy: Co warto wynalazć? (Ciąg dalszy). — Elektryczne diwany. — Nowości patentowe.
7. Informacye w pyaniach i odpowiedziach.
8. Rozmałość.
9. Głosy z kraju.
10. Korespondencya Redakcyi. (Na okładce.)
11. Co i gdzie wyrabia się w kraju?
12. Dzieścicożo przykazani dla przemysłu.

Ogłoszenia.

Egzaminowany maszynista,

mechanik w średnim wieku poszukuje posady dla pełnienia hitu, obznajomiony jak najdokładniej byt, „Rafinerych spirytusu, tarlakach“, młynach, browarach i lokomobilach.

Zaskawka zgłoszenia pod „Mechanic“ Administracya „Przemysłowca“.

Stowarzyszenie Kobiół „Pomoc przemysłowca“ przy ul. Kochanowskiego l. T. D. poleca P. T. Publiczności swoje wyroby guzikarskie i prosí o żądanie w sklepach wyrobów krajowych zaopatrzonych pieczęcią Stowarzyszenia.

Fabrykę gipsu, wapna hydrauliczn. i cementu portlandzkiego sprzedam.

wydzierżawę lub wejść w spółkę celem dalszej eksploatacyi. — Fabryka znajduje się w Kołokolinie obok Bukaczowic. — Materiał surowy znakomity. Z powodu braku fachowego prowadzenia obecnie ruch zastanowiony.

Wiadomość w Redakcyi „Przemysłowca“.

Patenty

na wynalazki wyrobów i użytkowye

inż. Kazimierz Ossowski

Biuro technicz. międzynarodowe BERLIN, Postdammerstrasse 3.

Przedstawiciel przy departamencie w Petersburgu inżynier K. Dunin, Wozniesieński prosp. 3.

Zakład fotograficzny
KORDJAN
i w w.
AKADEMICKA L. 14.

wykonuje:

zdjęcia z powiększenia od najmniejszych najwykwintniejszych po cenach nadniakich.

Architekci

J. Sosnowski & A. Zachariewicz

krajowem

przedsiębiorstwo robót betonowo-żelaznych

konstrukcye ogniortwale, żelazno-betonowe

(BETONS ARMÉS)

systemu Hennebique.

EXPOSITION UNIVERSELE 1900.

GRAND PRIX

Wystawa Jubileuszowa

WE LWOWIE 1902.

Zaszczytne uznanie.

STROPY, MOSTY, TUNELE, FUNDAMENTA, ZBIORNIKI, KANALIZACYE, FABRYKI, MŁYNY, PILOTY BETONOWE i t. p.

Wstępno projektu i przedmiary bezpłatnie.

Podolskie fosfory

na wysokoprocentowe superfosfaty przezbicia za skromną opłatą K. Wolniewicz — chemik — Tłumacz — Cukrownia.

Z kamienia sztucznego

PLYTY chodnikowe po K. 3 — posadzkowe po K. 260 — za jeden metr kwadratowy

polca

Fabryka kamienia sztucz. i dachówek

WE LWOWIE.

Biuro fabryki gmach Banku hipotecznego.

Wielka saskońska fabryka papieru

kupi

suchy materyał drzewny.

Wiadomość w Adm. „Przemysłowca“.



Mam zaszczyt donieść, że papier listowy „Góra mała“, jak również inne papiery z napisami „Wyrób krajowy“ a niezopartzone wyżej odbiłą marką ochronną, stał się Wyróbem Krajowym. W Kraju istnieje tylko jedna fabryka kopert i papierów listowych pod firmą

S. W. NIEMOJOWSKI w Ewowie.

Upraszaam wszystkich, którym zależy na rozwoju przemysłu rodzinnego, by przy zakupie papierów i kopert listowych uważali na powyższą markę, a bez niej wyrobów takich nie kupowali, zaś kupców, którzy korzystając z ogólnego prądu dążącego do uprzemysłowienia kraju, wprowadzają publiczności w błąd podsuwaniem wyrobów niemieckich jako krajowych, napiętnowali tak jak na to zasługują.

S. W. NIEMOJOWSKI
Pierwsza i jedyna w kraju fabryka kopert i papierów listowych.

Polecam pióra K. Wasiliewskiego z Warszawy po oryginalnych cenach fabrycznych.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że dla zamiejscowych uczniów i uczennic utrzymuję

Kursa buchaltelnyje i handlowe

w drodze listowej (pisemnej),

zastępujące w zupełności naukę ustną i obejmujące następujące przedmioty:

1. buchaltelnyje polejcznyje, podwójną i amerykańską,
2. rachunki kupieckie
3. naukę handlową i wexlową
4. korespondencye handlową i przemysłową.

Po ukończeniu kursu, który trwa 4—5 miesięcy otrzymują każdy uczeń lub uczennica świadectwo uzdolnienia.

Honorarium umiarkowane. Prospekta bezpłatnie.

Z poważaniem

Henryk Rausch

właściciel i kierownik konc. przez Wys. c. k. Namiestnictwo szkoły handlowej w Tarnowie przy ulicy Józefowej 1411.

ZGINEŁKA BEZ ŚLADU

wilgoć wszędzie tam, gdzie użyto „GLAZURYNY“ (zgl. patent) jedyne go pewnego środka ochronnego przeciw grzybowi i wilgoci. Łatwe zastosowanie w praktyce na prowincyi. Osuszenie wykona łatwo każdy murarz według przepisu. — Roboty większe wykonuje się z gwarancją dwudziestoletnią wprawnych robotników.

Przesyłka próbna „Glazuryny“ przeciw wilgoci (Nr. 1) lub grzybowi (Nr. II) kosztuje 5 koron.

Zarząd fabryki „GLAZURYNY“

Lwów, ulica Lyczakowska 22.

Wykonane roboty przed 9 laty: Kraków J. O. Księżna Ogńska, Skład papieru Wgo Angelusa etc. — Lwów przed 4 laty: Wny P. Ludwig restaur. ul. Krakowska, 3 lat Wny Dr. Stroynowski, 2 lata Wny Susmann, Wny Borka i wielu innych.

Liczne listy dziękczynne w biurze.

HYGIENA

jedyna w kraju

FABRYKA

NIEZAPALNYCH PŁYT SŁOJAN
NYCH I MATERACÓW SPRĘŻY-
STYCH z 1 "SPAROWANEJ SŁOMY

w Oskraszynie (poczta Kołomyja).

Wyrabia

Płyty słojane niezapalne do budowy

ŚCIAN DZIAŁOWYCH willi,
domów, kurników, lodowni,

Wykładania ścian zimnych
lub wilgotnych.

Okładania wieńc naftowych etc.

Izolacja rur prowadzących wodę lub
parę kółłw parowych etc.

Materace sprężyste „HYGIENA“

z preparowanej słomy zwykłej i wy-
ścielane zastępują w zupełności ma-
terace sławne (zgl. patent).

Podaje się wykonania całych bu-
dowl z płyt słojanych według na-
desłanych planów.

!!!Grunt dla eksploatacyi materyałów surowych lub też zało-
żenia fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych!!!

poleca do nabycia

BANK PARCELACYJNY

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

we Lwowie, ul. Słowackiego 1. 18

zawiązany i prowadzony przy współdziałaniu BANKU KRAJOWEGO, organizuje
i przeprowadza parcelacyje i kolonizacyje w kraju.

Obecnie ma do sprzedaży parcele w obszarach dowolnych; na cele przemysłowe w kilku-
nastu miejscach Galicyi, w pobliżu kolei (łasy, kamieniołomy, glina, margiel, wapień, torf itp).

Dyrekcya:

Dr. Deskur Jan, Krzyszowski Ignacy, Poznański Zygmunt.

Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński 12

poleca swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego podzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypial-
nych, jadalnych i salonów w wielkim wy-
borze od najskromniejszych do najwykwint-
niejszych.

Mebłe gięte i żelazne
po cenach fabrycznych.

C. k. Nadworny Dostawca

KAZIMIERZ LEWICKI

Lwów, pl. Maryacki 1. 10

firma posiada

dwie fabryki:

a) fabrykę majoliki wyrabiającą t. zw.
„Majolikę Lwowską“, służącą do dekoracyi
i użytku domowego.

b) Fabryka malowania na porcelanie
wykonuje serwisu porcelanowe w motywach
zakopańskich.

50 koron ofiaruję temu, kto poda
mi informacyę w jaki sposób
fabrykuje się — „francuską
terpentynę“. F. J. B. „Przemysłowiec“.

Lwowska Fabryka Chemiczna „TLEN“

poleca swe najlepsze mydła toaletowe

Jmci Pana Zabłockiego zbytkownie w pięknych pudełkach K 1 — za sztukę
tańsze bardzo delikatne . . . 0 40 . . .

Na-ha-ka-le najlepsze i najekonomiczniejsze 30 hal.

Wielki wybór mydeł glicerynowych i kokosowych

Mydło do usuwania plam nadzwyczaj skuteczne 20 hal.

ATRAMENT antracenyowy do kopiowania, alizarynowy, — guma do klejenia

Skład hurtowny: Lwów, pasaż Mikolaseha I piętro, telefon 258.

Krajowy Związek Przemysłowy

AGENCYA HANDLOWA WYDZIAŁU KRAJOWEGO

w Lwowie, ulica Chorażczyzny 1. 17.

Przyjmuje zastępstwa fabryk krajowych i utrzymuje agencyę
handlową. Pośredniczy w eksporcie wszystkich kraj. produktów.

UTRZYMUJE BAZARY KRAJOWE:

w Lwowie, ul. Trzeciego Maja 1. 5, — w Krakowie, Rynek główny 1. 20, —
w Nowym Sączu, ul. Krakowska 1. 7, — w Przemyslu, ul. Franciszkańska

które polecają:

sukna, płótna, drelięty, barehany, makaty, kilimy, wyroby koszykarskie, za-
bawki i wogóle wyroby krajowego przemysłu tak fabrycznego jak i domowego.

Informuje w kwestyach rodzimego wytwórstwa i handlu.

Przemysłowiec

Tygodnik popularny dla spraw techniki i przemysłu

Zwracamy uwagę na artykuł: „W jaki sposób zyskuje się pożądany zhyt towarów“.

Technicy i Przemysłowcy!

Ciężkie warunki, dla rozwoju naszego przemysłu, dla zbytu towarów krajowych, ciężkie warunki zdobycia egzystencji dla setek **ukwalifikowanych sił technicznych**, inżynierów, mechaników, chemików, są aż nadto znane, by nad tem dłużej się roz-
wodzić.

Idzie obecnie o sprawy wielkiej wagi dla **całego kraju** i dla przyszłego jego **rozwoju ekonomicznego** — jest więc pora byśmy w sprawach **technicznych**, w sprawach **przemysłowych**, zabrali głos nie tylko jako doradcy w rozmaitych organach prasy, codziennej i tygodniowej, ale **samodzielnie**.

W pierwszym rzędzie mamy do tego prawo i **obowiązek**.

Dla tego założyliśmy tygodnik popularny dla spraw „techniki i przemysłu“: **Przemysłowiec** a przyswiecając nam dwa cele:

Po pierwsze: Złączenie w silny sojusznik **producentów** w kraju z **konsumującymi ogółem**, ułatwienie i rozszerzenie zbytu towarów krajowych.

Po drugie: Poparcie i ułatwienie rozwoju produkcji przemysłowej w kraju — udzielanie pomocy, porady, wskazówkami, informacjami, wszelkim usiłowaniami dążącym do uprzemysłowienia kraju; jakoteż złączenie tychże — tym samym zdobywca **poła wydajnej pracy dla techników — w kraju**. Przez to skierujemy myśli i dążenia młodego pokolenia ku zawodom **samodzielnej pracy**.

By cele te osiągnąć — wedle podanego programu naszego pisma — „Przemysłowiec“ natrzeć musi do **wszystkich warstw naszego społeczeństwa**, zainteresować jak **najszersze grono osób**; zwracamy się więc w pierwszym rzędzie **do Was Kółdzy w zawodzie technicznym i przemysłowym** o poparcie tak współpracownictwem, jak i pobieraniem „Przemysłowca“, oraz jednaniem mu zwolenników...

Wiemy, że ciężką podjęliśmy pracę, ufamy jednak, że w obecnej chwili poruszymy ogół, a „Przemysłowiec“ stanie się organem niezbędnym dla sprawy „uprzemysłowienia i ekonomicznego rozwoju kraju“.

Za redakcją

Inż. ew. **Edmund Libański**.

Dziesięcioro przykazań dla „uprzemysłowienia kraju“.

1. Pamiętaj przed każdym zakupem o „**przemysłu krajowym**“, który nas wysiłek ma z nędzy i ekonomicznej sławli;
2. Nie bódź się chwalić i nabywał wyrobów obcych, a genil wyrob krajowy, zwłaszcza gdy go niezasz wcale;
3. Olinz się w domu piąknem rodzimój (twórczości artystycznej — sztuki stosowanej w wyrobach przemysłu krajowego, a wyrzeknij się szychu i blichtra narzucanego przez obcych;
4. Kochaj wszystkie co pochodzi z kraju, wszystkie co őród ciężkich warunków wytworza — nie sztydź, lecz radź i dopomagaj w pracy;
5. Nie zabijaj szczerych őręci i usłównój gorętszych od ciebie, lecz o ile cię stód dopomóż zwycięstwu wspólnój dobrej sprawy;
6. Nie wprowadzaj w błąd swych bliźnich, gdy domagają się towarów krajowych, mówią: że nie istnieją;
7. Nie krajwij opinii wyrobomkrajowym, krytykując je z bezpodstawnój słóliwością;
8. Nie wyszukuj wieklich hasat dla osobistego zysku i nie kładź na towarach obcych, marki: „**wyrob krajowy**“;
9. Nie őródaj cen wygórowanych za towar krajowy, byś wzięto się wzboęcił, bo szkódzaj sprawle, zaprzeczajciez i własny trud;
10. Nie wyszukuj ani producentów, ani konsumentów, ani kupców, nie uprawiaj nieuczciwej konkurencji, nie wyszukuj pracowników, nabywaj i reklamuj dobry towar krajowy, a przysłużyz się i sobie i ojczyźnie.

Co i gdzie wyrabia się w kraju? *)

Albumin: Langrok Maurycy, Podwołoczyska.

Amoniak: Gazownia miejska, Kraków.

Gazownia miejska, Lwów.

Fabryka wody amon, Szczakowa.

Asfalt: Firma Szeliga-Lyszkiewicz, Lwów.

Firma Wrzosek i Skrzypiec, Tarnów.

Spółka akcyjna, Trzebinia.

Rzędowski J., Lwów.

Mossoczy Fr. i Pytlarski St., Kraków.

Atrament: Fabryka „Tien“, Lwów z a m a r s t y n ó w.

Jan Ilnatowicz, Lwów.

Krzęca i Chmurski, Kraków.

Budowlane matryzaly: Betler Jakób, Kraków. Meus i Górski, Kraków.

„Fabryka parowa“, Kraków.

Kampel Adolf, Lwów.

Lewiński Jan, „

Rzędowski Jerzy, „

Giovanni Zuliani i Syn, Lwów.

Malocco Józef, Lwów.

Goebel Robert, „

Spółka kraj. budowniczych, Lwów.

Fabryka ks. Sanguszi, Tarnów.

Stańkiewicz F., Rzeszów.

Mikoś Michał, Tarnów.

Niedzwiedzki A., Horodenka.

Rudolf Jarosz, Jaworów.

Białoskórniczne wyroby: Pasiecznik Jan, Stryj.

Weinert Henryk, Stryj.

Biel cinkowa: Hugo Lőbecke, Niedziewiska.

Fabryka A. hr. Potockiego w Krzu.

Bielizna stalowa: Szkoły i Spółki tkackie w Krośnie, Wilamowicach, Glinianach,

Kosowie, Rychwałdzie, reprezentowanych przez kraj. Związek przemysłowy

i Bazary krajowe we Lwowie i Krakowie, Przemysłu i Nowym Sączu.

Towarzystwo akcyjne dla wyrobów tkackich i sukienicznych, Łańcut.

Towarzystwo tkackie im. św. Sylwestra, Korczyn.

Brzęk Marcin, Białzowa.

Babiak Bronisław, Horodenka.

Bielizna gotowa: Rappaport, Lőwenthal i Gans, Przemysł.

K. i J. Schayer, Lwów.

M. Beyer i Sp.

M. Bayer i Sp., Kraków.

Landau S., Kraków.

Reichmann S., Kraków.

M. Pruss, Kraków.

*) Pominięte firmy w tym spisie (z powodu braku wiadomości) upraszamy o przesłanie nam adresu.

W dalszym numerze „Przemysłowca“ podamy czego nie wyrabia się w kraju, i jakich koniecznych przemysłów nam brak.

(Redakcja.)

- Bracia Sperber, Kraków.
Sedlaczek W., Lwów.
- Bilardy:** Andraszek M., Lwów.
Andraszek T., Lwów.
Piotrowski Józef, Kraków.
- Biskopki, suche pieczywa:** Gurgul Stanisław, Jarosław i Kraków.
Höflinger Jan, Lwów.
- Brąz myśliwka:** Dzikowski Alfred, Lwów.
Szatkowski i Koczynski, Lwów.
Gliniecki Bolesław, Kraków.
Spichal Józef, Kraków.
Jankowski Bolesław, Lwów.
Jarosz Piotr, Lwów.
Kolljiewicz Jan, Lwów.
Sobotta Antoni, Lwów.
Tabaczowski K., Lwów.
- Bronzownicze wyroby:** Wypasek Jan, Lwów.
Skurzyl Wilhelm, Lwów.
Piech Aleksander, Sanok
Uściński Władysław, Lwów.
Uściński St., Lwów.
Grzegorzczak Jan, Kraków.
Kopaczyński F., Kraków.
Seip Piotr, Kraków.
Schindler Anastazy, Kraków.
Stupnicki, Przemyśl.
Dedziński, Kowalkowscy i Sp., Podgórze.
- Browary:** Towarzystwo akc. Lwowskich browarów, Lwów.
Gözl Jan, Okocim.
Arcyts, Karol Stefan, Wieprz.
Eksc. Badeni Stan. hr., Radziechów.
Eksc. Badeni Kazimierz hr., Busk.
Kraszczyński browar akc., Kraszczyn.
- Bukowe forniry:** Fabryka arc. Karola Stefana, Isp.
- Cegły, rury drenowe:** Baruch Maurycy i Włodzimierscy, Łagiewnik.
Fabryka cegieł ks. W. Czartoryskiego, Szwółsko.
Cegielnia i fabryka wyrobów glinianych, Polanka.
Spółka wyrobu maszynowych cegieł i towarów glinianych „Sillierówka”, Lwów.
- Cement:** Landau i Wolf, Oświęcim.
Liban Bernard i Sp., Podgórze.
Wolnger Józef, Komarówka.
Towarzystwo akcyjne, Szczakowa.
- Cementowe dachówki pływ i t.p.:** Giovanni Zulliani i Syn, Lwów.
Niespał Antoni i Sp., Sokał.
Betler Jakób, Kraków.
Guzkowski Andrzej, Kraków.
Kurkiewicz Leon, Prądnik Czerw.
Meus i Górski, Kraków.
Schnitzer Dawid, Brzezinka.
- Ceramiczne wyroby:** Fabryka naczyń kamionkowych „Poremba” Józefa hr. Szebeka, Poremba.
Kraj. szkoła garncarska, Kołomyja.
Kubin, Brich i Korzeniowski, Lwów.
Kurkowski Jakób, Zabno.
Krupa Karol, Biała.
Gromosiak Mikołaj, Krynica.
Lewiński Jan, Lwów.
Młyński Józef, Stary Sącz.
Niedziwiedzki Józef i Sp., Dębniaki.
Patkowski Ignacy, Kołomyja.
Pawlik Jan, Brody.
Romański Stanisław, Leżajsk.
Składny J. i K., Przemyśl.
Siemiak K. i J., Kołomyja.
Siemianowicz J., Mikołajów n. D.
Słowicki Jan, Potylicz.
Spółka garncarzy, Tluste.
Trojan Michał, Kołaczyce.
Urban, Kmiec i Bystrowski, Tarnów.
Werner Arnold, fabryka w Glińsku, kantor Lwów.
Wojtyga Władysław i Sp., Podgórze.
Zandler Feliks, Lwów.
- Caratowe torby:** Kalmus H. Kraków.
- Cerezyne:** Gartenberg M. i Sp., Drohobycz.
- Chromo litografie:** Salb M., Kraków.
Piller i Sp., Lwów.
- Chirurgiczne opatrunki:** Lwowska fabryka i środków opatrunkowych „Tien”, Lwów.
M. L. Dobrowolski, Podgórze.
- Cukier:** Galicyjskie akc. Tow., Przeworsk.
- Cygaretkowe tukki i bibulki:** S. W. Niemojowski, Lwów.
Elster i Topf, Lwów.
Herlicza Rudolf, w Kraków.
Beldowski W., Kraków.
Elster Bracia, Lwów.
- Cykorya:** Baron Romaszkan, Horodenka.
Antoni Rozmani, Rakowice.
Wittmayer i Syn, Tarnów.
- Cynk:** Giechoso Jerzego spadkobiercy Chrzanów.
Lowitsch Dr. i Sp., Trzebinia.
Potocki hr. Andrzej Miślaschowice.
- Czekolada:** Jakób Haberfeld, Biała.
Michalik Jan, Kraków.
Henryk Treter, Lwów.
- Cziniłki drukarskie:** Golczewski A., Lwów.
Albrecht F., Lwów.
- Czerwidła:** Dym Abraham, Lisko.
Elias Reich i Sp., Lwów.
S. Gliński, Warszawa.
- Dachówki:** Kwiciński Bracia, Biegonice.
David Schnitzer, Brzezinka.
St. Homolacz i Żeleński, Kołomyja.
Kaden Ludwik, Kraków.
Stow. zarej. z ogr. poręka, Lwów.
Kazimierz Jampolski, Łódzka.
Ogiński Bogdan ks., Nowosiółka.
Salomon Lichtman, Nowy Sącz.
Piąsowska parowa fabryka dachówek, Piąsowice.
„Cegielnia parowa”, Polanka.
Ignac Pieniążek, Strzegocin.
Emil Schuba, Szczakowa.
Sangusko ks. Eustachy, Tarnowiec.
- Deski i budowlany materiał:** Wyrób desek z rozmaitych gatunków drzew, w kraju rosnących odbywa się po licznych tartakach krajowych, wodnych i parowych. Do najważniejszych należą:
Arcyksięcia Karola Stefana w Ciecinnie, Jeleśni, Juszczyne, Kameszynie, Lipowie, Porabce, Ryccerze, Soli, Sidzinie, Ujsojach, Zawoi i Zabnicy — tartaki wodne i parowe z reprezentacją centralną w Żywiec.
Aberdam, Wechsel i Hofsteler, w Tarnowie i Sanoku.
Ader Michał, Mszana dolna.
Adlersberg bracia, w Słobódce leśnej i Stanistawowie.
Bubela bracia, Krempana.
Eissler bracia, Lip.
Faiter i Datner, tartaki w Busku, Grybowie, Duszatynie, Komańcze, Synowódzku wyżynem, Zlatarnicy i Rabce.
Biuro centralne w Krakowie.
i w Tarnowcu.
Sapieha Paweł ks. w Hrebennem i w Rawie ruskiej.
Silberger i Reibez, Lubycz.
Steifer J. E., Krasno.
Sternberg W., Wolica.
Taube Anzelm, Grabowa.
Uher Albin, Husiatyn.
Warhanek K., Mszana dolna.
Wattman Henryka bar., Ruda różniana cka.
Weinhuber H., Krzeszowice.
Weiser bracia, Uszna.
Wittenberg L. i Ska, Olszyca.
Wohl Edward, Benjowca.
Thomen bracia, Barwinek.
Zwierzyńowie J. H. R. i R. Dobra.
- Drelichy, dymki:** Grünspan Joachim, Andrychów.
- Drożdże:** Brunicki hr. Julian, Podchorze.
Fabryka spirytusu i drożdży, Drohobirczany.
Liebermann B., Knihinin.
Regenstreif Zygmunt, Strupkowa.
Czesak J., Kraków.
Spadkobiercy Sussmana M., Podmichal.
- Druciane siatki, ogrodzenia:** Górecki J., Kraków.
- Drzewna masa:** Zamoycki Władysław, Zakopane.
Żywiecka fabryka papieru, Zabłocie.
- Drzewny cement:** Landau Wolf, Oświęcim.
- Destylarnie natfy:** Backenroth Hersch, Stróże wyżne.
Backenroth S. A. i M. Feuerstein, Deżeżyca.
Bloch H., Werbiaż niżny.
Bodner N., Ropica polska.
Ehrenberg S., Sękowa.
Fibich Wład. i Stawiariski Seweryn, Charków.
Gartenberg, Lauterbach, Goldhammer i Wagnman, Drohobycz.
Gartenberg L. i M., Drohobycz.
Gleicher Izak, Gorlice.
Griffel Lejser, Pasieczna.
Handel Z., Drohobycz.
Hündel bracia, Drohobycz.
Hořmann H., M. i Kupferberg E., Drohobycz.
Kornhaber J. M., Erdheim, Mendelsohn i Gottesmann, Halicz.
Kreppel S., Drohobycz.
Lautmann Leib, Manasterczany.
Mehrl I., Pniów.
Mermelstein M., Rosner i Liberman, Borysław.
Nebenahl K. i Syn, Stróżów.
Rechter Schapsel, Mrażnica.
Reich Izak, Cergowa.
Rymald O., Chyrów.
Szaszewska, Stawiariski i Fibich, Lipinka.
Unger, Falk i Aschkenazy, Drohobycz.
Weiser B., Werbiaż niżny.
Wichschner B. I., Dukla.
- Dzwonów lejarnie:** Moos Tomasz, Lwów.
- Elektrotechnika:** Krasucki Aleks., Kraków.
Karol Domiczek, Lwów.
Franc. Rychnowski, „
Siemens i Halske, „
Pranda, Przemyśl.
Sokołnicki i Wiśniewski, Lwów.
- Ekstrakty zupowe:** Hollander Ignacy, Tarnów.
Rucker Jan Jerzy dr., Lwów.
- Farby:** Karmański J. i Ska, Dębniaki.
Hessel Ludwik i Ska, Kraków.
- Farbiarnie:** Teodor Feliks, Andrychów.
Robert Kerger, Biała.
Alfred Fluss, Kraków.
Antoni Szpakowski, Kraków.
A. Tschener, Kraków.
Juliusz Roth, „
Basch Karol, Lwów.
Z. Fluss, Lwów.
Józef Rotter, Lwów.
Fuhman Józef, Rabka.
- Forniry bukowe:** Arcyksiążę Karol Stefan, Ispie.
Robinsons Nr., Rajce.
- Folusz:** Potocki hr. Roman, Brzozie królewskie.
Towarzystwo produkcyjne i handlowe, Rakszawa.
- Fortepiany:** Śliwiński Jan spadk., Lwów.
Woroniecki Franciszek, Przemyśl.
Sidorowicz A. i Siwiński, Stanisławów.
- Fotolitozygrafia:** „Aurora”, Kraków.
Kazimierz Zadrzwil, Kraków.
M. Hegedus, Lwów.
Edward Trzemeski, Lwów.
- Futra:** Jachimski A., Kraków.
Fischer S., Lwów.
Lubeys E. i J., Lwów.
Pollak H., Zakopane.
Statter M., Zakopane.
Towarzystwo kuśnieży, Tyśmienica.
Waldmann S., Lwów.
Wronski Stanisław, Lwów.
Augustin Marceli, Lwów.
Pollak I., Lwów.
Solik K., Lwów.
Armatus S. M. i Sp., Kraków.

Brynda M. Kraków.
Brand J. H., Kraków.
Cieciński Fr., Kraków.
Gejger Jonasz, Kraków.
Królikowski A., Kraków.
Maulik S., Kraków.
Sulikowski Józef, Kraków.
Szarek Karol, Kraków.
Trąbka Antoni, Kraków.
Gottfried Ch., Stanisławów.
Galanteryjna towary skórzane: Seip Piotr, Kraków.
Beckmann Józef, Kraków.
Frinkel Michał, Kraków.
Gottlieb Ad. H., Podgórze.
Leser Salomon, Kraków.
Galman: Loebecke v. Hugo w Długoszyne i w Niedzielskich
Potocki hr. Andrzej, Żarach.
Garbarnie: Goldwurm Hersch i Abraham, Białykamień.
Jossel Leisor Margosch, Bohorodczany
Hauptman Izrael i Sp., Bolechów.
Jansberg Leib, Drohobycz.
Tobenbaum Abraham, Gołogóry.
Józef Kopeć, Kety.
Bernfeld Mojżesz i Synowie, Knihinin.
Eisenstein Hersch, Kutry.
Eiroim Blank, Łańcut.
Enoch Hersch i Synowie, Oświęcim.
Gottlieb Adolf, Podgórze.
Garbarnia Akc. Tow., Rzeszów.
Salomon Weisbach, Stanisławów.
Aleksander Pawlikowski, Stary Sącz.
Bohm Ludwik, Żywiec.
Medyński Wincenty i Antoni, Żywiec.
Dłużyński Bracia, Ludwinów.
Hander A., Tarnów.
Horowitz P. L., Kołomyja.
Kaufmann Leib, Bolechów.
Schönberg i Dunkelblum, Prądnik b.
Schiele Adolf, Zimna Woda.
Gazowa Iatarnia: Sulikowski St. i Ska, Dębniaki.
Giełto meble: Ader Michał, Jazowsk.
Fuchs i Freund, Nowosiłecy.
Weil Rudolf i Ska, Buczkowice.
Fuchs Ignacy, Kraków.
Gips: Franc Józef, Lwów.
Scipio hr. Karol, Łopuszanka wielka.
Franczyński Lenert, Płuszów.
Kozłowski Wojciech, Skotniki.
Samuel Freudman, Szczerzec.
Oberhard Moses, Glina.
Wohlfield Bracia i Sp., Łągiewnik.
Żyła Józef, Skotniki.
Glinka: Potocki hr. Andrzej, Grojec.
Gonty: Friedman E. H., Białowoda.
Gorzelniane urządzenia: Arcyksiążęca odlewnia żelaza w węgierskiej Górze.
Bochenkiewicz Rafał, Gorlice.
Gerler Jakob, Krowodrzy murowanej.
Quissek Juliusz i Geppert August, Chodorów.
Zieleniewski L., Kraków.
Wulkan, Przemyski.
Gwoździe: Stowarzyszenie przemysłowe dla wyrobu towarów żelaznych Podgórz.
Sułkowska Sp. kowal.
Haber Samson, Kraków.
Instrumenta muzyczne: Hauser Gustaw, Kraków.
Langhammer Antoni, Kraków.
Sliwiński Jan, Lwów.
Jarzyny suszone: Kaempfe Hermann, Lubczya królewska.
Różańskiego I. Pierwsza galicyjska suszarnia owoców i jarzyn, Bochnia.
Juchty: Böhm Ludwik, Żywiec.
Kaufmann Leib, Bolechów.
Kopeć Józef, Kety.
Pawlikowski Aleksander, Stary Sącz.
Juta: Leser Bracia i Sp., Podgórz.
Kamgarny: Blankstein i Rapaport Miko-szowiec.

Kamień sztuczny: Fabryka kamienia sztucz-
nego, Lwów.
Georgija Orest, Lwów.
Kamieniarstwo wyrobów: Bałaban I. i Tyro-
wicz L., Lwów.
Batko A., Zakaszów.
Braniszewski A., Kraków.
Bojanowski A., Lwów.
Czuba I., Tarnów.
Fion L., Lwów.
Baranowski I., w Miękin.
Fischer Fr., Kraków.
Hochstirn F., Kraków.
Korn K., w Siraconce.
Majerski F., Przemyski.
Markowskiego J. spadkobiercy, Lwów.
Perier H. K., Lwów.
Schimser W., Lwów.
Szczurba M., Kraków.
Tumak M., w Krowince.
Trembowla, gmina miasta.
Wanda A., w Bystrej.
Wondra A. w Suchej.
Wiewiórski I., Lwów.
Kamienie porfirowe: Baranowski I., w Mię-
kini.
Kulka H. i Sp., w Miękini.
Kamieliolomy: Baranowski I., w Miękini.
Baum M., w Schönthal.
Bazar Ch., w Zaściance.
Bobrowska L. hr., Bogoniowice.
Falsen I., Grochowiec, Pikulice.
Groedl bracia, Skole.
Guga M., Łysina.
Guter Süßmann, Jaworzno.
Horowitz M., Zwierzyniec.
Katzen N., Nałęcz.
Kochlöffel T. i Daverio D., Przedmie-
ście strzyżowskie.
Krasny M. H., Chrzanów.
Koller J. K. i Tauber E., Jamna.
Kulka H. i Sp., Miękin, Chrzanów.
Kulka H., Zadziole.
Mydlniaki fabryka i kamieliolomy braci
Kamster w Mydlnikach.
Lick L., Maków.
Löbenheim M. i L., Frywałd.
Lull Lippe, Tucznia.
Maier Ch., Jamna.
Müller B., Schönthal.
Müll Sz. T., Niechobórz.
Schimser W., Borki W.
Sokal K., Salter M., Abramowicz I.
Broniatyn.
Świdrigaño Świdzki, Międzybórze.
Walczek I., Struconka.
Weinstein F., Smykowiec.
Gmina miasta Podgórze.
Kamienkowe naczynia: Fabryka naczyń ka-
mienkowych i wyrobów szamotowych
Poremba Zegoty.
Kapelusznictwo: Bielczyk Kazimierz, Lwów.
Kaika Antoni, Lwów.
Ladstater i Synowie, Lwów.
Oberwalder i Syn, Lwów.
Seidler Florian, Lwów.
Singer Samuel, Lwów.
Towarzystwo kapel. Myślenice.
Baterny M., Lwów.
Kawecka J., Lwów.
Kulińska M., Lwów.
Karbolinowe: Landau i Wolf, Oświęcim.
Karty widokowe: M. Saib, Kraków.
Kauczkowe stampille: Chowaniec Stanisław
Stanisławów.
Fischer J., Kraków.
Konserwy: Jan Różański, Bochnia.
Kirschner Ciria, Chrzanów.
Berger Gerschon, Jarosław.
Jan Rucker Jerzy dr., Lwów.
Bracia Feingold, Przemyski.
Ignacy Holländer, Tarnów.
F. Horowitz, Złoczów.
Korki: Frankel B. i Reich, Kraków.
Acht i Syn, Lwów.
Malewski L., „
Henryk Gelbert, Lwów.
Zygmunt Blaustein, Lwów.

Koszyki: Szauer Zygmunt, Kraków.
Kraj. szkoła koszykarska, Rudniki.
Tow. dla wyr. koszyk., Wiązownicza.
Krochmal: Reich i Sp., Lwów.
Walewski J. dr., Nosów.
Krypce: Goldlust M. i K. Jutrzenka,
Kraków, Krakowska 36.
Manne Joachim, Podgórze.
Kuchenne odlewy: Arcyks. Odlewnia żelaza
w Węgierskiej Górze.
Bochenkiewicz R. w Gorlicach.
Gerler J. w Krowodrzy murowanej.
Kufarki: Beckman J., Kraków.
Frankel K., Kraków.
Leser K., Kraków.
Bittner Fr., Lwów.
Blauer J., Lwów.
Klug O., Lwów.
Bronisch K., Lwów.
Koldauer A., Lwów.
Rosenzweig L., Lwów.
Weinberg G., Lwów.
Kwiaty sztuczne: Pieszczyński G. Lwów.
Pohorecka Stefania, Stryj.
Rosenek E., Lwów.
Sawaskiewicz A., Lwów.
Schaff Ch., Lwów.
Teodorowicz, Lwów.
Lakiery: Brach Wł., Tarnów,
Huss Berl, Lwów.
Lampy: Strzażkowski, Lwów. (Zastępstwo
warszawskiej fabryki Jana Serkowskiego).
Likiery: J. A. Baczewski, Lwów.
Kupferman J. Knihinin, ck. uprzyw.
fabryka likierów i rumu R. hr. Droho-
wskiego w Bobanowie.
Reicha M. Następca, Lipnik
Schönker J., Gorzeń dolny.
Sprecher J. i Sp., Lwów.
Szeliński hr. H., Kozowa.
Urban E., Kraków.
Woloskier K., Grabowiec.
Frankel A. i Synowie, Lipnik.
Goldfrucht K., Lwów.
Kapelusz Bracia, Stare Brody.
Liny druciane: Stowarzyszenie przemysłowe
dla wyrobów żelaznych i druczanych —
Podgórz.
Stowarzyszenie przemysłowe dla wyrobu
towarów żelaz. i druc. Kraków.
Warkowski J. K., Kraków.
Bracia Bntorowicz.
Liny konopne: Leser Bracia i Sp., Podgórz.
Warkowski J. i K. Kraków.
Łodeny nieprzemakalne: Zajączek F. i E.
i Lankosz Kety.
Łód sztuczny: Gmina miasta Lwowa.
Daszyński U. i Sp., Kraków.
Lusterka tańtelotne: Gottlieb A., Rodgórz.
Łój: Cergei J., Rawa.
Dunkelblum J. na Grzegórkach.
Majoliki: Lewiński Jan, Lwów.
Szkoła ceramiczna, Kołomyja.
Margiel: Sakeran Dominik w Wolf Duch.
Marmury mablowe: Hochstirn Fabian Kraków
Marynary: Berger Berschon, Jarosław
Warchanek C., Mszana dolna.
Maszyny: Biskupski Lubin, Kołomyja.
Józef Bronowicz i Sp., Kraków.
Peterseinz Rudolf, Kraków.
Antoni Rozen, Kraków.
Zieleniewski L., „
Bredt, Oitynia, „
Schuman i Piotrowicz, Lwów.
Michał Dornwald, Przemyski.
Julian Smolifński, Rzeszów.
Barlik (bracia) Tarnów.
Meble: Iglicki Stefan, Kraków.
Piotr Stankiewicz, „
Zrzeszotowicz A., Lwów.
Primus i Iglicki, „
Szczurkowski Stefan, Lwów.
Ktacz Jan, Lwów.
Weil Rudolf, Buczkowice.
Ader Michał Jazowsko.
Stanisław Dobosz, Kraków.
Wilhelm Freund, Lwów.
Fuchs i Freund, Nowosiłecy.

Odlewnie i walcownie żelaza: Sulikowski St. Sp., Dębiki.
 Bohenkiewicz Rafał, Gorlice.
 Eisen Naftali, Koweczyn.
 Pinkas Birnbaum, Kraków.
 Gorecki i Sp., Kraków.
 Jakubowski M., Kraków.
 M. Jarra, Kraków.
 L. Zieloniewski, Kraków.
 Jakób Gertler, Krowodrza mrowana.
 Henryk Bogdanowicz, Lwów.
 Piotrowski i Szumann, Lwów.
 Weinstok Izę, Mikulince.
 Juliusz Kaszab, Oświęcim.
 Debrzeński i Spka, Podgórze.
 Jan Franc. Stupnicki, Przemysł.
 Hersch Schiffer, Stanisławów.
 Jan Michalec, Świątki.
 Kazimierz Lipiński, Szczawa.
 Chaim Izowek Koziner, Tarnopol.
 Mojżesz Gottlieb, Wełdżirz.
 Arcyksiężęca odlewnia żelaza, Żywiec.
 Izaak Hirsch Dawid, Tarnów.
 Jan Wehrstein, Stryj.

Olej: Mahler Markus, Nowy Sącz.
 Reich M. H. i Sp., Ustrzyki dolne.
 Chaim Schlesinger, Dębica.
 Jan Zeitleben, Schodniew.
 Kupfer Izrael Kalm, Kraków.
 Horowitz Zygmunt, Modrycz.

Papierowe wyroby: Władysław Bekdowski, Kraków (tutki, woreczki i pudełka).
 Rudolf Herliczka, Kraków (tutki).
 Bardach Zacharyusz, Lwów.
 Elster bracia, Lwów.
 Zygmunt Gieszkowski, Lwów (pudełka kartonowe).
 Leon Koźniński, Lwów.
 Wierusz Niemojowski, Lwów.
 Jan Dankiewicz, Stanisławów (woreczki).
 Wład. Radziszewski, Tarnopol.

Papier: Fiałkowsky bracia, Biała.
 Czerlańska fabryka papieru w Czerlanach.
 Berl Sekler, Fujna.
 Karol Stein, Kamesznica.
 Kazimierz Lipiński, Kamienica.
 Gemeiner Józef, Kraków.
 Rufeisen Jakób, Szwonce.
 Fabryka masy drzewnej, Zabłocie i Zakopane.

Pasy: Wurm Ignacy, Kraków.
 Podzan Seweryn, Zabłocie.

Powozy: Cyrankiewicz Stan., Kraków.
 Jan Szymki, Kraków.
 Lickendorf M., zuliński L., Lwów.
 Michał Michalski, Lwów.

Rękawiczki i bandaże: Bogdanowicz H., Kraków.
 Hermina Myszowska, Kraków.

Cirok Jan, Lwów.
 Czernicki i Olszewski, Lwów.
 Klimek Józef, Lwów.
 Mann Rudolf, „

Ser: Karol hr. Lanckoroński, Chłopy.
 Krajowa fabryka serów, Niegowie.
 Obszar dworski, Przeworsk.
 Mycielski Fr. hr., Wiśniowa.

Ślód: Tarnowski Zdzisław hr., Dzików.
 Regenstein Maurycy, Husiatyn.
 J. A. Johna, Kraków.
 Roman hr. Potocki, Łańcut.
 Gótz Okocimski Jan, Okocim.

Smary: Salomon Zins, Grzybów.
 Ferdynand br. Brunicki, Kłęczany.
 Dym Abraham, Lisko.
 Hermalstein Wolf, Lwów.
 Hollander Markus, Pianiczna.
 Silberstein Rafał, Podgórze.
 Fedorowicz M. dr., Ropa.

Szkló: Władysław Komorowski, Bojanów.
 Salomon Zeiger, Dąbrowa.
 Hausman, Grünbaum i Sp., Kleparów.
 Nagler Samuel i Zwiebel Awner, Majdan górny.
 Nagel Izrael, Majdan średni.
 Hupka I. dr., Niwiska.
 Filipowicz Adolf i Opitz Józef, Nowosiela.
 Maika Landmann, Rohaczyn.
 Abraham Schnee, Sielec.
 Kupjer i Glaser, Tarnów.
 Liebien Adolf i dr. N. Maurycy, Winiki.
 Huta szkła, Żółkiew.

Świece i mydła: Gr. Stan. Hagen, Bełz.
 Ilming Oskar, Biała.
 Samuel Gasser, Bochnia.
 Jakób Berinknopf, Chetmiec.
 Markus Gasner, Chrzanów.
 Heinberg i Ska, Drohobycz.
 I. S. Friedmann, Kołomyja.
 Julian Daniewicz, Kraków.
 Friedrich Edward i Juliusz, Lwów.
 Goldreich Mojżesz, Lwów.
 Landesberg M. Ska, Lwów.
 Majer Diamant, Podgórze. *
 Szymon Munk, Zabłocie.

Szpagat: Waikowiński Józef, Kraków.
 Leser Branda i Sp., Podgórze.
 Towarzystwo powoźnicze, Radymno.

Tkackie wyroby: Grünspan Joachim, fabryka dralichów, Andrychów.
 Towarzystwo chrześ. tkaczy, płócienek kolorowych i bawełniane dralichy, Andrychów.
 Rudolf Fuchs, fabryka sukna, Biała.
 Edmuud Hahn, wyrób tow. płóc. „
 Karol Hess, wyrób fabr. sukna „
 Krebek i Then, apretura sukna „
 Henryk Kühne, sukniennictwo „
 Rudolf Lukas, apretura sukna „
 Stérnickel i Gülicher, fabr. sukna „

Rudolf Strzygowski, sukniennictwo Biała.
 Franciszek Vogt, fabryka sukna „
 Jan Vogt, fabryka sukna „
 Juliusz Lów i Sp., przedz. sukna „
 Józef Schöffer, przedzalnia sukna „
 Brzęk Marcin, tkacz, Białzowa „
 Potocki Roman hr. folusz, Brzozokról.
 Jan Kociński, przedz. sukna, Kęty.
 Zajączek F. i E. Lonkosz, f. sukna „
 Jan Sager, wyrób talesów i chustek wełnianych, Kołomyja.
 Towarzystwo tkaczy, Komarno.
 Mieczysław Gonet, Korczyn.
 Michał Mieszowicz „
 Tow. tkackie św. Sylwestra „
 Mordko Hilddmann, tkactwo, Kosów.
 Jakób Gronfeld, wyr. talesów, Kraków.
 Natan Lenkiewicz, tkactwo tal. „
 M. Lawro Jerzy, fabr. sukna, Lipniki.
 Karol Strzygowski, „
 Tow. akc. wyr. tkack. i sukna, Łańcut.
 Tow. prod. i handl. wyr. tkack.
 Zipser Edm. i Syn, fabr. sukna, Łodygowice.
 Jaworek i Plutzar, apretura sukna, Mikuszowice.
 Schanzer Jak., fabr. s., Mikuszowice.
 Wachtel All. w. koców „
 Wachtel Neumann, w. s. „
 Wenzels Józef „
 Zipser Edw. i Syn, fabr. s. „
 Pludzar i Brüll, przedzalnia wełny pralnia sukna, Mikuszowice.
 Suchy Rudolf, karbonizowanie sukna, i siekanie wełny, Mikuszowice.
 Leser bracia i Sp., mechaniczna przedzalnia konopi i juty, Podgórze.
 Towarzystwo produkcyjne i handlowe, folusz, Rakszawa.
 Spółka tkacka, wyrabia płótna, bieliznę stołową, dywany, ręczniki, chusteczki, materye na ubrania, Rychwałd.
 Nat. Simon Leib, wyrób talesów, białych materyi i chustek czysto wełnianych, Tarnów.
 W. Sznajdowicz, serdaki, gufiki, włanki zakopańskie etc., Zakopane.
 Pollak, serdaki, gufiki, włanki zakopańskie etc., Zakopane.
 Józef Romanowicz, wyrób sukna szłańskiego i góralskiego, Żywiec.

Wata: Bernard Deutsch i Syn, Biała.
 Buchen Zofia, Buczkowice.
 Ihhauser Berl, Kraków.
 Dobrowolski M., Podgórze.

Wiertnicze narzędzia: Kohut Karol, Nawojowa.
 Perkins, Stryj.
 Gal. Towarzystwo budowy wagonów i maszyn, Sanok.
 Wolski, Schodnica.

